

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czterdziestni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i herbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokółowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

11. Biuletyn.

Przebieg słabości popołudniowej Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Waleryi jest zupełnie prawidłowy.

Temperatura 36.4 C.

Stan ogólny Najdostojniejszego Arcyksięcia Teodora Salvatora jest bardzo zadowalający.

Wallsee, dnia 16 października 1899 r. godzina 8 rano.

Profesor dr. Gustaw Braun w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 10 października b. r. zamianować najmłodszej sekretarza ministeryjnego w Prezydium Rady Ministrów, dr. Zdzisława Dzierżykraj-Morawskiego radcą sekcyjnym.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 października.

Rozpoczęła się już zatem, piętnująca zachód dziewiętnastego stulecia, bratobójcza walka dwóch białych ras w południowej Afryce, — rozpoczął się ten bój, nieotaczany nawet pozorami ogólnoludzkich, cywilizacyjnych

hasel, lecz wprost narzucony słabszym, broniącym swego narodowego bytu, przez mocniejszego, który zagarnąć chce bogate koło nie złota w okręgu boerskiego „randu“. Jeszcze jednak Anglicy nie zdołali wyprawić do Afryki południowej swoich sił, jeszcze sprowadzone tam dotychczas ich oddziały wojskowe nie potrafiły zająć wyznaczonych pozycji i stawić czoła posuwającym się szybko naprzód kolumnom boerskim: gdy przed Anglią stało widmo katastrofy, które w razie nowej porażki w Transvaalu, przypominającej klęskę z r. 1884, mogłoby się zamienić w katastrofę prawdziwą i wprost w ruinę stanowiska Wielkiej Brytanii na południowym cyplu Afryki.

Nie tylko bowiem w Transvaalu i w Oranii, lecz także i w angielskich koloniach południowo-afrykańskich a przedewszystkiem w kolonii Przylądka Dobrej Nadziei, żyją setki tysięcy osadników, holenderskiego pochodzenia, bardzo blisko z Boerami Transvaalu i Oranii związanych wspólnością krwi, tradycyją i obyczajów. Oni to wszyscy, zwani Afrykan-derami, odczuwają bardzo dotkliwie los, który grozi Boerom z Transvaalu i Oranii, — i oni też, przez złożony z reprezentantów swoich gabinet Schreiner w Kaplandzie, usiłowali powstrzymać Anglię od nieprzyjacielskich kroków przeciw boerskim republikom. Boerowie Transvaalu umieją zaś ocenić swoją przewagę a niebezpieczeństwo dla Anglii, płynące z tego źródła, — to też z chwilą rozpoczęcia wojny, wydali także manifest do Afrykan-derów, który rozrzucony w milionach egzemplarzy, w języku angielskim i holenderskim, w całej Afryce południowej wywarł silne wrażenie. Występuje on energicznie przeciw kierującym mężom stanu w Anglii, nie oszczędza nawet samej królowej Wiktorii, — piętnuje zamach Anglii na Boerów, jako prosty rabunek i napad, wyraża w końcu nadzieję, że Bóg obroni tych, po których stronie jest prawo, i że wszyscy Afrykan-derowie nie odmówią im życzliwości a w danym razie i pomocy.

Mimo to, Anglicy, ufni w prawo silniejszego, nie wiele sobie robią z biblijnych przepowiedni Boerów w ogóle, a prezydenta Krügera w szczególności. Wczoraj zebrał się parlament angielski na nadzwyczajną sesję, w celu załatwienia o wojnie i uchwalenia kredytów na nią potrzebnych. Oredzie królowej, któremu parlament otworzył, jest bardzo krótkie i nie zawiera wyrazu „wojna“, a to z powodu, że Anglia nie uznaje prawa republiki transwaalskiej do prowadzenia wojny. Mowa tronowa, jak donosi depesza, zaznacza, że z powodu zdarzeń, naruszających w najwyższym stopniu interesy Anglii, rząd zmuszony jest prosić parlament o radę i pomoc. Konflikt obecny w południowej Afryce wywołany został przez republiki transwaalską, zresztą jednak sytuacja na całym świecie jest pokojowa. Z powodu zajść w Afryce południowej rząd zmuszony był powołać rezerwy i przedłożyć parlamentowi żądanie odpowiednich kredytów. Inne ustawy dotyczące spraw wewnętrznych odroczone zostaną do sesji zwyczajnej.

Według depeszy, nie ulega wątpliwości, że także liberalna opozycja głosować będzie za żądanymi kredytami na cele wojenne.

Koło polskie.

(Telegram).

Wiedeń, 18 października.

Koło polskie ukończyło na wczorajszym przedpołudniowym posiedzeniu trzydniową dyskusję polityczną i uchwaliło jednogłośnie następującą rezolucję:

„Koło polskie przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości zasady, wyrażone w komunikacie o posiedzeniu komitetu wykonawczego prawicy z dnia 24 września b. r., a mianowicie:

1. że stronnictwa prawicy pozostają nadal w związku, celem urzeczywistnienia wspólnego programu;

2. że uznają potrzebę załatwienia sporu językowego na podstawie konstytucyjnej i na zasadzie równouprawnienia wszystkich narodowości;

3. że dążyć będą do utworzenia Rządu, odpowiadającego stosunkom parlamentarnej większości.“

Koło polskie odbyło wczoraj po południu drugie posiedzenie.

Na wniosek prezydium Koła, po dłuższej dyskusji, postanowiono wnieść interpelację do Rządu w sprawie nieprzedłożenia do Senatu projektu ustawy krajowej o pomnożeniu liczby posłów z miast do Sejmu.

Na wniosek JE. dr. Bilińskiego uchwalono wnieść interpelację w sprawie znanych zajść we Fryszaku, albowiem na wniesioną swego czasu pierwszą interpelację, P. Minister obrony krajowej nie dał zadowalającej odpowiedzi.

Prezes Jaworski podał do wiadomości, że posłowie Byk i Rapaport postanowili wnieść interpelację w sprawie procesu kutnahorskiego i w sprawie zostających z tym procesem w związku niepokojących pogłosek o popełnianiu mordów rytualnych przez żydów. Prezes zauważył przytem, że wedle statutu Koła każdemu z jego członków wolno wnieść interpelację w sprawach wyznaniowych, jednak lepiej by było, iżby interpelanci nie szukali naprzód podpisów w innych klubach, lecz, żeby je zebrał w łonie Koła polskiego. W myśl tych wywodów Prezesa interpelację podpisał natychmiast wielu posłów. Między innymi podpisali posłowie pp.: Jaworski, Biliński, Dawid Abrahamowicz, Dzieduszycki, Pięta, Milewski, Dulęba, Henzel i inni.

Następnie uchwalono wnieść interpelację w sprawie uchwały Sejmu, aby nowe gimnazjum utworzono w Mielcu, a nie w Dębicy, — poczem przedsięwzięto wybory komisji parlamentarnej.

5)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

II.

(Ciąg dalszy).

Pani Karolina, zostawszy samą, rzuciła okiem na rozłożony list matki i uderzył ją w nim frazes: „To jedno mnie pociesza wśród zmartwień o zdrowie Stasi, że ty jesteś szczęśliwa“.

Szczęśliwa! No, tak, zapewne.... Wszak minął już czas troski codziennej o chleb, mieszkanie, suknie, o długi, o zdrowie matki, o przyszłość siostry Stasi.... Zostały usunięte te tysiączne szpilki niedostatku, które w pewnych warunkach czynią życie obmierzłym, niemożliwym....

Dziś nie gnacie jej żadna troska pieniężna....

Spojrzała na pokój jadalny, rozświetlony majowym słońcem, w którym błyszczała posadzka, mienią się zwieszające żyrandol, jaśniał biały obrus i rozstawiona porcelana. Każdy talerzyk, filiżanka, łyżeczka, serwetka naznaczone były jej herbem: „Jastrzębiec“.

Był to dar pana Gotlieba Strauchfelda, który dumny ze szlachectwa swej synowej, ofiarował młodemu małżeństwu całą zastawę stołową z herbem panny młodej. Bolała ją i drażniła nie tylko ta narzucająca się próżność,

ale i to nieustanne podsuvanie przypomnienia, że ona, Danborska, tylko dzięki swemu szlachectwu jest tu we dworze, uniknęła wraz z matką i siostrą całej grozy niedostatku kobiet, nieprzyzwyczajonych i niezdolnych do pracy zarobkowej.

Dziś otacza ją zbytek, może zadowolić nawet swe kaprysy i gdyby dostatek pieniędzy stanowił o szczęściu, byłaby szczęśliwą, a jednak ona czuje wkoło pustkę, a przed sobą ciężkie, szare, jednostajne życie, z tem nazwiskiem męża, które ją napiętnowało i ujemnie wyróżnia nie tylko wśród dawnych znajomych, ale wśród wszystkich sąsiadek, wśród całej zwartej masy jej narodu.

Ktokolwiek posłyszysz jej małżeńskie nazwisko: „Maurycowa Strauchfeld“, każdy spojrzędo ciekawie, kryjąc gorzej lub lepiej uśmiech ironii, lekceważenia, a często i pogardy.

Naznaczona jest jakąś wyłącznością, jakimś nieznazanym piętnem, które zatrąca jej każdą zabawę, każdy czyn, każdy krok, każde ukazanie się wśród ludzi. Samo nazwisko otoczyło ją jakąś dziwną, odmienną, nieprzyjazną atmosferą, która stanowi nieprzebytą zapórę w jej stosunkach z ludźmi, odpychając ich, zrażając, nie pozwalając jej zbliżyć się do nich, ani im do niej.

Za granicą w podróży posłubnej mniej odczuwała ten ciężar, prawie go nie czuła, lecz już w Warszawie zaciążyły jej te zjadliwe spojrzenia, ironiczne półuśmiechy, drażniące półśłówka. A dopiero tu na wsi poczuła cały ogrom rozdziału i rozdziwku między państwem Strauchfeldowstwą a sąsiadami.

Nawet stosunek do chłopów, o ile z dziecinnych lat pamiętała, był w domu jej rodziców jakiś inny, bardziej przyjazny, szerszy, serdeczniejszy w objawach, a teraz w ich ukłonach, w pokorze ona odczuwa udawanie;

skrytą niechęć i drwiny z tych przygodnych dziedziców Borownic z folwarkami.

Podobne myśli opadały ją rojem zjadliwych os przy łada napomknieniu o jej szczęściu, życiu, przyszłości. Była to rana zawsze otwarta, zaogniająca się i dotkliwie boląca przy każdym dotknięciu. Wówczas dwór Borownic, urządzony nawet w kwintnie, wydawał się jej więzieniem; dusiła ją ta atmosfera zbytku; drażniły ją meble, obicia, gęsto rozsiane ich herby rodzinne; niecierpliwiła służba, i znajdowała ulgę w obszernym ogrodzie, który bliżej dworu był parkiem angielskim, a dopiero po za nim rozciągał się ogród owocowy i warzywny.

I teraz, uciekając od prześladowających ją myśli, wzięła parasolkę i zmierzając do ogrodu, wyszła na werendę, rozświetloną porannem słońcem.

Tuż przed szerokimi schodami, prowadzącymi do ogrodu, z odkrytymi głowami pokornie stali Jędrzej Zielnik i Walenty Krupa, którym lokaj dworski ułatwił przystęp i wskazał stosowną porę.

Na widok pani obaj skłonili się nisko, mówiąc wyraźnie:

— Niech będzie pochwalony....

— Na wieki wieków!... Czy do pana?

— My tam do wielmożnej dziedziczki — odpowiedział nieśmiało Zielnik, mnąc kapelusz w rękach.

— Do mnie? — zdziwiła się i otworzywszy parasolkę, zeszła ze schodów werendy.

Obaj ucałowali rękę pani Karoliny w obcisłej duńskiej rękawiczce i zmieszani odstąpili kilka kroków.

— O co wam idzie? Czego chcecie? — spytała tonem przyjaznym.

Zielnik podniósł rękę, by podrapać się w głowę, uznał jednak ten ruch za niewłaściwy, spuścił więc nagle podniesioną rękę, zmieszał się i stał zawstydzony.

— Mówcie śmiało — zachęcała z dobrym usmiechem na ładnej twarzy.

— Hm.... hm.... To jest rzecz taka.... Pan rzadca, niy pan Rzędowski, chce mojej krzywdy.... Zasadziłem ziemniaki, jako miałem pozwolenie od ekonomy, a teraz i ziemniaki chcą mi odebrać i sztraf każą płacić.... Jakże to może być?... Tak przyszliśmy prosić łaski wielmożnej dziedziczki o sprawiedliwość.

— Nie rozumiem, mówcie wyraźniej.... Jak wy się nazywacie?

— Jędrzej Zielnik, a to Walenty Krupa.

— Ach! Walentego znam, bo on dworski.... O cóż idzie? Mówcie od początku.

— Najlepiej, jako wiadomo, od dawnego dziedzica te kliny pod lasem, miałem siał owies.... no, i zasadziłem ziemniaki.... Otóż teraz pan rzadca krzywdzi o te ziemniaki niesprawiedliwie, bo z prawa to miałem służsność sadzić, jako było pozwolenie ekonomy....

— Dobrze, mój człowieku, zapytam rządę o nie dopuszczenie waszej krzywdy.... A co tu robi Walenty?

Zmieszał się parobek, spojrzął na panią, na Zielnika i milczał.

— Hm.... Walenty? — zaczął zwolna Jędrzej. — To jest taki interes, on wie o mojej krzywdzie, a ja o jego, to przyszliśmy razem do wielmożnej dziedziczki, aby raz położyła koniec tej gospodarce żydowskiej.

Na te ostatnie słowa zarumieniła się pani Karolina i spytała żywym tonem:

— Co się stało? Mówcie!

— Ano, przyszedł ten Walenty Krupa od całego dworu, że dzieje się im wielka krzywda i niesprawiedliwość, a tylko zmłodowania oczekują od samej wielmożnej dziedziczki....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Członkami komisji parlamentarnej wybrani zostali: Dawid Abrahamowicz, Wojciech Dzeduszycki, Włodzimierz Kozłowski, Leonard Piętak, prof. Milewski.

Neue Fr. Presse i *Wiener Allg. Zeitung* dowiadują się z kół parlamentarnych, że doniesienie pism, jakoby P. Namiestnik hr. Leon Piniński i P. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni zostali do Wiednia powołani, aby Koło polskie usposobić przychylnie dla Rządu, jest zupełnie bezpodstawne. Podróż JE. P. Namiestnika hr. Pinińskiego do Wiednia była już od dłuższego czasu projektowana, a przyjazd JE. Marszałka hr. Badeniego nie stoi w żadnym związku z obecną sytuacją polityczną.

Sytuacja wewnętrzna.

W sprawie sytuacji wewnętrznej otrzymaliśmy wczoraj wieczorem i dzisiaj w nocy następujące depesze:

Wydany wczoraj przez kolegium posłów młodoczeskich z okazji zniesienia rozporządzeń językowych manifest powiada, że parlament do rozwiązania konfliktu językowego nie jest ani powołany, ani odpowiedni. Manifest protestuje przeciwko zniesieniu rozporządzeń językowych, jako „palące obrazie narodu czeskiego” i oświadcza, że posłowie czescy przyjmują walkę im narzuconą i wzywają cały naród czeski do najenergiczniejszego oporu, który musi udowodnić, że honor narodu czeskiego nie jest mniej wart, jak honor innych narodów, oraz, że naród czeski obstate przy swoich niepozbywalnych prawach (*unveräußerliche Rechte*). Ręka w ręce z zastępcami narodów, które przejęły w swój program równoprawienie i autonomię królestw i krajów, posłowie czescy także w przyszłości stać będą na straży zagrożonych interesów narodowych i z całą stanowczością wstępują w opozycję i w walkę o prawo państwowe Korony czeskiej. Manifest kończy się wezwaniem do skupienia wszystkich sił dla obrony honoru i prawa narodu czeskiego aż sprawiedliwość zwycięży.

O naradach niemieckiego stronnictwa postępowego wydano komunikat, który powiada, że „dyskusja nad położeniem politycznym doprowadziła do zgodnego wyrażonego zapatrywania zasadniczego, iż samem zniesieniem rozporządzeń językowych jeszcze nie uczyniono zadość słusznym zażaleniom Niemców, tak, że zadaniem ich musi być, jak poprzednio dążenie do urzeczywistnienia postulatów, zawartych w programie, ogłoszonym przez opozycyjne partie niemieckie na Zielone Świątki. Wreszcie klub uchwalił w porozumieniu z innemi stronnictwami postawić wniosek o usunięcie §. 14 i zniesienie stempla dziennikarskiego.”

Komunikat ogłoszony o naradach związku chrześcijańsko-socjalnego (stron-

nictwa antysemitów), powiada: „Związek wita z radością ostateczne zniesienie rozporządzeń językowych i wyraża nadzieję, że uregulowanie kwestii językowej w drodze ustawy z zachowaniem praw niemieckiej narodowości, przeprowadzone zostanie roztropnie, tak, aby w końcu zapanował spokój pomiędzy poszczególnymi narodowościami Państwa. Klub polecił swemu przewodniczącemu, ażeby w łonie konferencji przewodniczących klubów zjednoczonej niemieckiej opozycji wystąpił przeciw zastosowaniu obstrukcji, zmierzającej do obalenia austro-węgierskiej ugody na drodze parlamentarnej. Nado polecił klub swemu przewodniczącemu, aby działał w tym duchu, iżby jeszcze przed przedsięwzięciem wyborów do Delegacji dane były dostateczne gwarancje co do zastosowania §. 14. W razie jeśliby co do wyboru Prezydium Izby posłów w łonie konferencji przewodniczących klubów lewicy nie doszło do porozumienia, klub zastrzega sobie na tym punkcie swobodę własnej decyzji.”

Niemieckie stronnictwo ludowe na Morawii uchwaliło podobny manifest, jak w Styrii, w którym żąda obok zniesienia rozporządzeń językowych rozmaitych gwarancji, a mianowicie co do zniesienia §. 14, ustawowego uregulowania kwestii językowej, zniesienia czeskiej techniki w Bernie i t. d. Gwarancje te mają być wymienione w Najwyższym Orędiu.

KRONIKA

Lwów, 18 października.

— **Naczelnny dyrektor poczt i telegrafów** radea Dworu p. Jan Seferowicz wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia.

Kierownictwo gal. Dyrekcyi pocztowej objął starszy radea pocztowy p. Emil Gaberle.

— **Wiadomości kościelne.** Diecezja tarnowska. Zamianowani: Ks. kanonik dr. Jacek Tylka, prokuratorem sądu duchownego, po rezygnacyi z tego urzędu ks. infułata dr. Józefa Bąby; ks. kanonik Franciszek Walczyński sędzią tegoż sądu. — Odnaczeni rakieta i mantoletą: ks. Antoni Ochmański, dziekan czechowski i proboszcz w Zakliczynie; ks. Antoni Łętkowski, wicedziekan łącki i proboszcz w Krościenku; ks. Maciej Maryniarczyk, dziekan łącki i proboszcz w Jazowsku; *exposit. can.* ks. Fr. Pawlikowski, prob. w Królówce. — Przeniesieni: ks. Ludwik Mazur ze Strzelca wielkiego do Dąbrowy, ks. Franciszek Kuźniarowicz z Dąbrowy jako ekspozyt do Niwisk, ks. Adam Kurkiewicz z Podola jako ekspozyt do Przydonicy, ks. Jan Gawlicki z Bobowej do Strzelca.

W rekołecyach kapłańskich w Zakliczynie wzięło udział 27 księży, w Szczyrzycu 34 i OO. Cystersi.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Myślenicach, z gru-

py gmin wiejskich, rozpisany obwieszczeniem z dnia 11 września b. r., Prezydium c. k. Namiestnictwa zasystowało. Dotyczące obwieszczenie pomieszczone jest w dzisiejszym numerze „Dziennika urzędowego” *Gazety Lwowskiej*.

— **Wybory do Rady powiatowej** w powiecie jasielskim rozpisano Prezydium c. k. Namiestnictwa dla grupy gmin wiejskich na 12 grudnia b. r., dla grupy gmin miejskich na 13 grudnia, dla grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 14 grudnia, a dla grupy większych posiadłości na 15 grudnia b. r. Bliższe szczegóły znajdują się w obwieszczeniu Prezydium c. k. Namiestnictwa, ogłoszonym w dzisiejszym numerze „Dziennika urzędowego” *Gazety Lwowskiej*.

— **Na Uniwersytecie Jagiellońskim** zapisało się słuchaczy: na wydział teologiczny 59, na wydział prawny 592, na wydział medyczny 146, (w tem na pierwszy rok 13), na wydział filozoficzny 285. Razem 1082. Prócz tego zapisało się dotąd 20 słuchaczek nadzwyczajnych i 1 zwyczajna.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, 19 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym znajdują się między innymi: Sprawa udzielenia złotych medali zamiast dyplomów honorowych obywateli, tudzież sprawa dekretów obywatelstwa miejskiego; sprawa mieszkań stróżów kamienicznych; zmiany statutu biura pracy, oraz budowy katakomb koło cmentarza Łyczakowskiego.

— **Komisja budowy nowych szkół** we Lwowie lustrowała wczoraj przedpołudniem, pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Małachowskiego, dwa nowe budynki szkoły św. Marcina. Komisja orzekła, że obydwa budynki, zarówno dla chłopców, jak i dla dziewcząt, odpowiadają najzupełniej wymaganiom dzisiejszej higieny i pedagogiki.

— **W szkole im. Staszica** pękł wczoraj kocioł w ogrzewalni centralnej. Magistrat zarządził stosowne kroki, aby corychlej szkoła mogła być znowu ogrzewana. Centralna ogrzewalnia, funkcjonująca w tym budynku, miała być i tak usunięta, gdyż się okazała w użytku niepraktyczną.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W piątek, dnia 20 b. m. o godzinie 8 wieczorem odbędzie się IV zebranie wydziału nauko-literackiego. Na porządku dziennym: 1. Sprawa sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego do kraju; 2. odczyt dr. Franciszka Kręka o powieściopisarce czeskiej Karolinie Świątłej. Wstęp na zebranie wolny dla członków „Koła” i ich rodzin, a mają na nie przybyć również delegaci komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego, zawiązanego w Krakowie.

— **Konkurs** na posadę inżyniera i posady kilku adjunktów budownictwa rozpisuje dolno-austriackie Namiestnictwo. Podania mają być wniesione najpóźniej do 30 listopada b. r.

— **Pan Karol Winiarz**, chcąc uczcić pamięć pięćdziesięcioletniego istnienia swej dru-

karni, złożył 500 zł. na cele Towarzystwa ratunkowego.

Za ten szczodry dar składają mu prezydent m. Lwowa i prezes Towarzystwa ratunkowego najserdeczniejsze podziękowanie.

— **Dzwony.** Cztery nowe dzwony dla tutejszej katedry łańciskiej przybyły onegdaj do Lwowa. Można je było oglądać przed świątynią, gdzie prawdopodobnie zostaną jeszcze dni parę. Kolosy to, zwłaszcza dwa, wywołały nie małe wrażenie wśród przechodzącej publiczności. Największy z nich waży 3.700 kłgr. przelany został obecnie już po raz drugi, a pochodzi z czasów Zygmunta I. z r. 1528. Po raz pierwszy przelewał go niejaki Jan Lebrocht w r. 1797, więc już za czasów austriackich. Dzwon ten jest bezimienny. Drugi dzwon waży około 1.000 kłgr. pochodzi również z roku 1528 i również był już raz przelewany, a mianowicie we Lwowie w roku 1699 za panowania Augusta II. Odlewacz nazywał się Jan Sokołowski. Dzwon ten nosi imię „Jan.”

Obecnie dokonane odlewy i nowe dwa dzwony wykonane zostały w najświetniejszej w dzisiejszych czasach odlewni, w Wiener-Neustadt, a sprawa ta przyszła do skutku przedewszystkiem za staraniem ks. infułata Zabłockiego. Mają one zastąpić dwa dawne, które choć przydatne do użycia, mają wielki błąd — nie są w dźwięku harmonijne.

Uroczysta ceremonia poświęcenia nowo odlanych i nowych dzwonów nastąpi w dniach najbliższych.

Największy z dzwonów, wysokości 1 metra a półtorametrowej średnicy, opatrzony jest napisem:

„Opus hoc anno Dom. 1528 regnante Sigismundo rege Poloniae fustum, anno Dom. 1899 impensis Caroli Hryniewiecki episcopi pergensis can. capitul. Leopoliensis ritus latini transfusum.”

Obok zaś napis:

„Fecit Petrus Hilser.”

Mniejszy jest wysokości również prawie na metr, średnica wynosi około 30 cm. Widnieje na nim napis następujący:

„Ego Joannes anno X. T. J. 1628 natus sonui anno 1694 malo omine ante incursum Scytharum confusus obmuiti effectuat anno 1699 minus fausta transfusione, tandem anno Dom. 1899 cura et sumptibus Capituli Leopoliensis ritus latini renatus clamo.”

— **I. galic. korpus c. k. weteranów wojskowych.** Zwyczajne walne zgromadzenie członków korpusu odbędzie się w niedzielę, 22 b. m., o godzinie 2 po południu w sali Stow. „Gwiazdy.”

2)

CARMELA

Opowiadanie z włoskiego.

Edmunda de Amicis.

II.

(Ciąg dalszy).

I zaczęła tupać nogami, zagłębiła obie ręce we włosy, targając je i wydawała głuchy lament, jak czynią dzieci, gdy udają, że płaczą. A ludzie w około śmiali się. Oficer popatrzył na ludzi, potem na dziewczynkę, a potem znowu na ludzi i ostatecznie puścił się w dalszą drogę.

Przeszedł spokojnie prawie cały plac, ale dochodząc do miejsca, w którym schodzi się do portu, usłyszał za sobą szybkie i lekkie kroki, jakby ktoś biegł na palcach i podczas gdy chciał się odwrócić, głos dziwny brzmieniem szeptał mu do ucha:

— Mój skarbie!

Czuł, że drżenie przebiegło go od stóp do głowy; nie obrócił się, tylko coprędzej poszedł dalej. A głos szeptał po raz drugi:

— Mój skarbie!

— Och! a to co znowu! — zawołał wtedy rozdrażniony, zwracając się nagle do dziewczyny, która cofnęła się oniesmielona — Zostaw mnie w spokoju. Idź sobie do swego zajęcia. Czy zrozumiałaś?

Dziewczyna zrobiła zmartwioną minę, potem się uśmiechnęła, podeszła krok naprzód i uczyniła ruch, jakby chciała pogłaskać oficera, który rzucił się wstecz; a ona szeptała:

— Nie gniewaj się poruczniku!

— Idź precz, mówię ci!
— Ty jesteś mój skarb!
— Idź precz, bo zawołam żołnierzy i zaprowadzą cię do więzienia.

I pokazał jej kilku żołnierzy, którzy stali przy kancie. Wtedy dziewczyna oddaliła się z wolna, cofając się, z oczami ciągle utkwionymi w oficera, a od czasu do czasu szeptała:

— Mój skarb!

— Szkoda! — zawołał porucznik sam do siebie, kierując się ku portowi — taka miłutka!

Rzeczywiście była śliczna. Był to typ kobiet sycylijskich, których dumna i ognista uroda imponuje każdemu. Miała włosy i oczy czarne, czoło szerokie i myślące, nagle ruchy ust i brwi, pełne siły i życia. Głos jej był trochę przygłuszony, śmiech brzmiał konwulsyjnie. Gdy się śmiać skończyła, pozostawała jeszcze jakiś czas z ustami otwartymi, a przy mrużeniu oczyma.

III.

— Dla czego nie trzymają jej w zamknięciu? — zapytał oficer doktora tego samego wieczora, wchodząc z nim do kawiarni, opowiadawszy, co go dziś zrana spotkało.

— I gdzie pan chcesz, żeby ją zamknęto? — odrzekł doktor. — W szpitalu w Sycylii była przez cały rok utrzymywana przez gminę; ale potem, gdy się przekonano, że czas uchodzi a pieniądze stracone, kazano ją zabrać do domu. Prawie żadnej nadziei wyleczenia jej z tego szaleństwa; takie jest zdanie tamtejszych lekarzy. Tutaj przynajmniej jest swobodna jak ptaszek, biedaczka; na cóż ją więzić, kiedy sprócz wojskowych, ni komu nigdy nie dokuca.

Oficer zapytał, czemu właściwie wojskowym dokuca.

— Ba! — to trochę niejasna historia. Każdy ją opowiada na swój sposób a szczególnie lud, dla którego prosta, naga

prawda nie wystarcza i musi zawsze coś ze swego dorzucić. Otóż, najprawdziwsza wersja, poparta poświadczeniem poważniejszych osobistości, jest taka: Trzy lata temu, oficer, który tak samo jak pan dowodził tutaj oddziałem, człowiek młody i bardzo piękny, który grał po mistrzowsku na gitarze i śpiewał jak anioł, zakochał się w tej dziewczynie, która była wtedy i jest do dzisiaj najpiękniejszą w całej okolicy...

— Rzeczywiście, bardzo piękna — przerwał oficer.

— A dziewczyna naturalnie, trochę z powodu jego pięknego głosu, śpiewu i muzyki, trochę oczarowana godnością, jaką piastował jako dowódca siły zbrojnej, a najbardziej ujęta jego powierchowością, zakochała się w nim także, ale jak zakochała! była to jedna z tych miłości, zapalów, przy których lawa wulkaniczna jest nieczem; zazdrości, spazmy, uniesienia, cała tragedia. Z rodziny została jej tylko matka, biedna kobieta, która wszystko widziała jej oczami i pozwalała robić z sobą co ona chciała, wyobrażasz pan więc sobie tę swobodę... W około szeptało; ale fakty wykazywały, że wszelkie podejrzenia były fałszywe, uzasadnione z drugiej strony postępowaniem młodej dziewczyny; ostatecznie wszyscy utrzymywali, że nie złego między niemi nie było. Rzecz dziwna w istocie, tem trudniejsza do uwierzenia, że spędzali z sobą większą połowę dnia. Ale zdarzają się podobne charaktery, a specjalnie w tym kraju, bywają dziewczęta pełne zapалу, całkiem swobodne, które spędzają dni całe u stóp swego ideału, które zdają się nie wiedzieć, że tak czynić nie wypada, a są przytem surowe, niezdobyte i czyste jak westały. Otóż pewnym jest fakt, że oficer obiecał jej, że się z nią ożeni, a ona mu uwierzyła i doszło do tego, że zatraciła miarę panowania nad swoim postępowaniem. Mówią, że wtedy już na prawdę się obawiano, czy jej mógł wytrzymać tę próbę. Wierzę temu. Kto może wiedzieć, do jakiego stopnia dojsz może miłość u istoty z takim temperamentem? Dnia pewnego, gdyby jej nie wyrwano z rąk jednej

dziewczyny, do której powzięła zazdrość nie wiadomo z jakiego powodu, kto wie co by się było stało. Jego samego napadła kiedyś w kawiarni, w obec wszystkich i podobno była to straszna scena. I to nie skończyło się na jednym razie. Nie znosiła, aby jaka kobieta, przechodząc po pod dom jej oficera, podniosła oczy do okna domu, lub obróciła się za nim na placu; natychmiast obrzucała ją groźbami. Ostatecznie nadszedł dzień zmiany oddziału wojska; oficer obiecał, że wróci za parę miesięcy, dziewczyna mu uwierzyła, odjechał i więcej go nie widziano. Biedaczka rozchorowała się. Być może, iż z wolna, tracąc dzień za dniem nadzieję jego powrotu, była by zapomniata; ale zanim jeszcze podniosła się z choroby, dowiedziała się, niewiadomo jakim sposobem, że jej ukochany się ożenił. Ośmieszył niespodziewanie i był straszny. Zwaryowała. Oto cała historia.

— A potem?

— Potem, jak opowiadałem, odwieziono ją do szpitala w Sycylii; potem wróciła i przeszło już rok jak jest tutaj.

W tym momencie żołnierz ukazał się w drzwiach kawiarni, szukając doktora.

— Resztę powiem później: do widzenia.

To mówiąc doktor odszedł. Oficer powstał chcąc go pożegnać i uderzył silnie szablą o stół; za chwilę potem usłyszano głos z placu, który wołał:

— Słyszałam go! słyszałam! on tam jest!

I jednocześnie postać szalonej ukazała się na progu.

— Wyprowadźcie ją ztąd! — krzyknął oficer powstając żywo, jakby gadzina go ukąsiła. Dziewczynę wyprowadzono.

— Idę czekać na ciebie w domu! — słyszał jak wołała odchodząc — idę czekać na ciebie w domu, mój oficerku!

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Elektryczna kolej m. Lwowa.

Miejska komisja elektryczna obradowała wczoraj nad zamknięciem rachunkowym miejskiej kolei elektrycznej za rok 1898. Z zamknięcia tego wyjmujemy kilka interesujących dat. Otóż w roku 1898 sprzedano ogółem biletów I. kl. 1,881,530 sztuk, podczas gdy w roku 1897 sprzedano ich 1,784,518; II. klasy wydano zaś w roku 1898 2,469,955 sztuk, a w 1897 roku 2,381,449. Razem przewieziono osób w 1898 r. 4,347,485, więc prawie tyle, ile wynosi połowa wszystkich mieszkańców Galicji. Dochód ze sprzedaży zwykłych biletów wynosił w 1898 r. 218,734 złr., a w 1898 roku 210,637 złr. Sprzedaż biletów abonamentowych w roku 1898 przyniosła 13,904 złr., a w 1897 roku 13,008 złr. Ogółem ze sprzedaży biletów wpłynęło do kas w 1898 r. 232,639 złr., a w 1897 roku 223,646 złr. W roku 1898 dochód więc z biletów zwiększył się o 8,992 złr.

— **Nagłą śmiercią** zmarł dziś rano po godzinie 6 Israel Grossmann, z Dubiecka, lat 55 leczący, szynkarz, który przybył do Lwowa celem leczenia się na przepuklinę, w drodze jednak do szpitala w dorożce dokonał żywota z powodu zbyt już rozwiniętej słabości. Zwłoki pozostawiono w szpitalu izraelskim.

— **Do niezabezpieczonego rowu**, wybranego w poprzek ulicy Szpitalnej, celem przeprowadzenia wodociągów, wpadły onegdaj wieczorem konie Mordka Bernsteina. Musiano je wydobywać z pułapki z pomocą pompierów.

— **Aresztowano** robotnika J. Nowaka, przytrzymanego na sprzedaży damskiego granatowego paletota, obszego lisim futerkiem.

— **Tanin sposobem** zaopatrzili się niewiadomi sprawcy w cukier w sklepie Beili Acht przy ul. Szepetyckich, zjadł w nocy wykradli 4 głowy i pakiet cukru, a w dodatku także srebrny zegarek.

— **Usiłowane oszustwo**. W poniedziałek lwowski sąd przysięgłych sądził Stanisława Noworytę, 17-letniego ucznia krakowskiej szkoły przemysłowej. Przyjechał on do Lwowa do matki, wdowy pa kasyerze z Doliny, i chciał się zabawić. Poszedł do Kasy oszczędności dnia 7 kwietnia b. r. i zażądał wydania sobie z książeczki wkładowej 10 złr. Gdy mu dano asygnaćę do kasy na tę kwotę, sfalszował ją tak, iż z jedynki zrobił dziewiątkę, a na końcu dopisał 0. Chciał wziąć 900 złr. Kasyer spostrzegł się, ale Noworyta już przedtem, skoro tylko oddał asygnaćę kasyerowi, zdjął strachem, zginął w tłumie, zapędzając podówczas sale Kasy. Sąd przysięgłych, uwzględniając zapewne to, że Noworyta nie dokonał jeszcze oszustwa i przed samem popełnieniem zbrodni cofnął się przed nią, uwolnił go od winy.

— **W Rudkach** w sali Rady powiatowej odbędzie się dnia 14 listopada b. r. zgromadzenie „Kółek rolniczych“, celem wyboru zarządu powiatowego do „Kółek rolniczych“ w powiecie rudeckim.

— **Książę Jerzy Liechtenstein**, najmłodszy syn (urodzony w Wiedniu roku 1880) księcia Alfreda, którego nazwisko wspominał było często podczas ostatniego przesilenia ministeryalnego, przyjął nowicjat w opactwie Benedyktynów w Pradze.

— **Kościół na kresach**. W Wołczkowcach, w powiecie śniatyńskim, zawiązał się pod przewodnictwem p. Mikołaja Krzysztofowicza komitet, który postawił sobie za zadanie wznieście kościoła dla ludności polskiej, zamieszkałej w tym kącie kraju. Myśl to piękna z pewnością znajdzie też poparcie. Wszelkie datki na powyższy cel przyjmuje urząd parafialny rz. kat. w Śniatynie.

— **W rocznicę śmierci Chopina**, przypadającą w dniu wczorajszym, odprawił ks. Władysław Orpizewski nabożeństwo żałobne w kaplicy de l'Assomption przy ulicy St. Honoré w Paryżu. Podczas Mszy żałobnej śpiewali wybitni artyści parcyse.

W sali konserwatorium moskiewskiego zapowiedziano na wczoraj koncert, złożony wyłącznie z utworów Fryderyka Chopina. Orkiestra wykonała suitę z utworów Chopina, układu Głazunowa p. t.: „Chopiniana“.

— **Księgozbiór ś. p. Tełoczanowa**, zapisany — jak wiadomo — bibliotece uniwersyteckiej warszawskiej, obejmuje ogółem 15,362 tomów. W tych czasach ukończono pracę skatalogowania tej biblioteki. Katalog dzieł książek polskich obejmuje 1371 dzieł o 2660 tomach, nadto wiele albumów, encyklopedyj, kompletów czasopism, kronik, wypisów i t. d. Dzieł książek rosyjskich obejmuje 1468 numerów, małoruskich 108 tomów, wreszcie dzieł książek w kilku językach obcych (oprócz dzieł w języku francuskim, których katalog jeszcze nie sporządzony) obejmuje 267 tomów.

— **Proces szundystów**. W Niżnym Nowogrodzie na dwudniowej sesji sądu rozpoznawano skasowaną przez senat sprawę o krzewienie szundyzmu. Oskarżone są cztery osoby, między niemi były stróż Paszkowa, kolonista niemiecki z gub. saratowskiej, przewodca szundyzmu samarskiego. Sędziowie przysięgli wydali ponownie wyrok potępiający wszystkich oskarżonych. Przewodniczył rozprawom Rank, oskarżał Nikiforow, obrońcą był Żemczugow. W chara-

ktęże rzeczoznawcy wezwano redaktora *Przeglądu misyjnego*, Skworecowa. Sprawa była sądzoną przy drzwiach zamkniętych. Wpuszczono na salę jako znanych oskarżonych sektantów, przybyłych z Petersburga, przewodcę szundyzmu stołecznego i jedną damę.

— **Owieczny proces**. W miasteczku nadwiślańskim Bobrownikach, koło Nieszawy, wynikł zajmujący proces. Koloniści wsi Bóg-Dopomóż znajdują się w faktycznym posiadaniu około 12 włók gruntu ornego, pastwisk i łąk, do których teraz z prawami własności występują mieszcianie bobrownicy, prawa te wywodząc z początków XV w. Wówczas bowiem, roku 1403, chwilowy właściciel ziemi Dobrzyńskiej, zakon, przywilejem Konrada von Jungingen nadał Bobrowniczanom kilkadziesiąt włók ziemi i grunta dziś sporne aktem tym miały być objęte. Spór dotyczy też niewielkiej na Wiśle wysepki, mającej ruiny zamku krzyżackiego. Przywilej ten uzyskiwał kolejno roborację mistrzów i królów: Batorego, Wazów, Sasów i Stanisława Augusta. W posiadanie poprzedników dzisiejszych właścicieli gruntu ta przeszła na podstawie zadawnienia. Spór rozpatrywany już był przez trybunał koronny piotrkowski, następnie w trybunale cywilnym płockim; teraz przeszedł do sądu okręgowego płockiego. Materyały dowodowe zawierają szereg zajmujących łacińskich, niemieckich i polskich dokumentów historycznych.

— **Cavaillé-Coll**, słynny fabrykant organów we Francji, zmarł w dniu 13 b. m. w Paryżu, przeżywszy lat 88. Zmarły pochodził z rodziny, która od połowy XVIII wieku zajmowała się budową i naprawą organów we wszystkich największych kościołach francuskich i hiszpańskich; odnowił on i naprawił organy w kościele Saint-Sulpice; organy w paryskim kościele św. Magdaleny są również jego dziełem. Marzeniem jego była konstrukcja olbrzymich organów do Bazyliki watykańskiej. Projekt tych organów przedstawił Cavaillé-Coll Ojcu św., lecz budowa ich nie przyszła do skutku, z powodu nadzwyczajnych trudności technicznych.

Notatki literacko-artystyczne.

Rocznica śmierci Chopina będzie u nas obchodzoną dnia 27 b. m., w którym to celu zawiązał się komitet. Do współudziału zostali zaproszeni najwybitniejsi artyści naszego miasta. Obchód odbędzie się w sali Domu narodnego.

Nowa powieść Zoli ukazała się w tych dniach w handlu księgarskim. Tytuł jej: „Fécondité“. Zola napisał ją w Anglii, gdzie spędził kilka miesięcy po procesie, w którym został skazany na rok więzienia. Powieść ta jest pierwszą częścią całego cyklu powieściowego. Dalsze części, tworzące zresztą osobną i zamkniętą dla siebie całość, będą się nazywać: Praca, Prawda i Sprawiedliwość.

Operetka. „Mascotta“ Audrana, wznowiona onegdaj z wielką starannością, należy do tych operetek, które zajmują nie tylko muzyką, bawią nie tylko sytuacjami, ale interesują także treścią. Węzeł bajki wcale zresztą niezawyżany, typy, zwłaszcza ściganego zawistnym losem hrabiego Lorenza, nie tak przynajmniej do niemożliwości już zużyte, tak akcyi nie wymagający zupełnej kapitulacji ze zdrowego rozsądku, do tego muzyka melodyjna, zręczna, lekka i żywa, to, jak na dzisiejsze wymagania, z pewnością bardzo wiele. Jednym słowem: „Mascotta“ słucha się do samego końca z przyjemnością, a więcej od operetki wymagać chyba nie można.

Rolę tytułową odtworzyła p. Szupówna z powodzeniem. Partya ta leży zupełnie w kierunku jej talentu, „leży“ jej aktorsko i spełnawco zupełnie dobrze, a więc i wykonanie było zupełnie zadowalniającem. Tylko zawsze należałoby życzyć więcej jeszcze spokoju w grze. Dobry artysta wysuwa się na pierwszy plan tylko tam, gdzie tego wymaga sztuka i jego rola, a zdaje mi się, że wszelka n. p. gra mimiczna podczas baletu już dla tego samego chybia celu, że i tak nikt na nią uwagi nie zwraca. P. Miłowska wyglądała w roli Fiometty bardzo dobrze, po za tem nie o niej niestety korzystnego powiedzieć się nie da, jak chybia na częściowe usprawiedliwienie to jedno, że partya ta jest może dla jej organu nieco za niska.

Ilościowo i jakościowo przeważała wszakże płeć brzydka. Doskonałym Fippem był p. Bogucki, a sekundowali mu szczęśliwie pp. Myszkowski, Malawski i Kratochwil.

Panna Staszko i pan Sachs, nowi nasi soliści baletowi, odtńczyli w drugim akcie *pas de patineurs*. Tak przynajmniej zapewniali afisz, ale chyba nikt nie zgadnie, dlaczego tańcem żyzniarzy nazywać się ma taniec, wykonany w kostiumach, wystarczających może przy +25°R, w salonie, bez żadnych odznak i przyborów, przypominających choćby z daleka ślgiawkę. Jeżeli sobie wszakże pomyślimy do tego inną jakąś nazwę, będziemy musieli przyznać, że wykonany był z wielką elegancją i smakiem. Nowi nasi przedstawiciele

najlepiej z muz stają się coraz bardziej ulubieńcami publiczności, *nota bene* nie tylko galeryjnej.

Seweryn Berson.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją Ludwika Hellera.

Dziś we środę po raz pierwszy „Bunt Napierskiego“, poemat dramatyczny w 3 aktach Jana Kasprowicza.

We czwartek po raz czterdziesty „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

W piątek po raz drugi „Bunt Napierskiego“, poemat dramatyczny w 3 aktach J. Kasprowicza.

W sobotę po południu o godz. pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Chory z urojenia“, komedia w 3 aktach Moliera z p. Fiszerem.

W sobotę wieczorem o godzinie pół do 8 po raz trzeci „Bettina“, operetka w 3 aktach Audrana.

W niedzielę po południu o godz. pół do 4 „Dzwony z Corneville“, operetka w 4 aktach K. Planqueta.

W niedzielę wieczorem o godz. pół do 8 po raz trzeci „Bunt Napierskiego“, poemat dramatyczny w 3 aktach J. Kasprowicza.

W poniedziałek na cele oświaty polskiej w Paranie po raz czwarty „Bunt Napierskiego“, poemat dram. w 3 aktach J. Kasprowicza.

We wtorek po raz pierwszy (wznowienie) „Mikado“ operetka w 2 aktach Sulivana.

We środę po raz pierwszy „Mąż i żona“, komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry.

W nauce: „Jan“ (Johannes), tragedia w 5 aktach H. Sudermana w przekładzie Jana Kasprowicza, „Drużba“, najnowsza komedia w 3 aktach Michała Bałuckiego; „Fircyk w złotych“ komedia w 3 aktach Franciszka Zabłockiego.

Z Izby sądowej.

(Galicyjska Kasa oszczędności).

Lwów, 18 października.

XV. Dzień rozprawy. O godzinie 9 z rana, w obec bardzo szczupłego audytorium, ogłasza przewodniczący uchwałę trybunału, co do odczytania memoriału, wystosowanego przez radę Kleeberga do Namiestnictwa.

Trybunał uchwalił zażądać od Namiestnictwa tego memoriału.

Obrona osk. Szczepanowskiego oświadcza, iż klient jego, mający ranę na twarzy, jawić się dzisiaj przy rozprawie nie może.

Świadek p. Łodziński składa na stół trybunału szczegółowy rachunek, który mu p. Szczepanowski przedstawił przed objęciem przez p. Łodzińskiego administracji. Rachunek ten wykazuje, że z końcem roku 1895 passywa (3,289,000 zł.) przenosiły aktywa o bardzo małą kwotę, mianowicie o 819,000 zł. Stan weksli był 2,261,000 zł.

W ciągu grudnia 1898 roku dobrano 25,000 zł.

Wysokości długów Szczepanowskiego — powiada świadek — usprawiedliwić w ogóle nie mogę. Świadek podaje dalej — w toku długiego badania — że w r. 1897 przed walnem zgromadzeniem, Zima prosił pp. Wolskiego i Odrzywolskiego oraz świadka, aby przysłali uregulować rachunki Szczepanowskiego, ponieważ zbliża się walne zgromadzenie i przyjdzie komisja skontrolująca. Była przytem mowa o tem, że idzie o zmniejszenie długów Szczepanowskiego przed marcem roku bilansowego. Szczepanowski o rokowania, jakie się w tej mierze toczyły, nie wiedział z własnego doświadczenia, bo go we Lwowie nie było. Świadek przypuszcza jednak, że Szczepanowski mógł się w jakiejś innej drodze o tem dowiedzieć. Ubolewa nad tem, że nigdy, aż do października k. 1898 nie otrzymywał od dyr. Zimy kontestacji rachunków bieżących Szczepanowskiego. Jeżeli zaś Zima podawał rachunki, to nie dawał cyfr procentów z rachunków półrocznych. Kiedy szło o zmniejszenie rachunku bieżącego Szczepanowskiego i kiedy różnica między obliczeniami Kasy u pp. Wolskiego i Odrzywolskiego wynosiła 554,000 złr. — rozumieli pp. Wolski i Odrzywolski rzecz tak, że niezawodnie z Kasy oszczędności musiały być jakieś fundusze *brevi manu* wydawane, które to zaliczki musiały być pewno eskontem weksli później napowrót pokryte.

O tem, że Szczepanowski miał mieć u dyr. Zimy oprócz wykazanego konta 2 i ćwierć miliona, jeszcze osobne konto na ćwierć miliona, świadek nie wie. Równie nie może nie podać o istnieniu konta Liliana. W połowie grudnia k. 1895 dowiedział się świadek, że konto, wydane mu przez Zimę, zawierało oprócz długów objętych księgami, także długi, za które Szczepanowski swoim osobistym i swej rodziny majątkiem ręczy. Mniejsza część tych długów miała być w Kasie, większa poza granicami kraju.

Przew.: Do jakiej wysokości?

Świadek: O tem dowiedzieliśmy się (świadek, oraz pp. Wolski i Odrzywolski) w ten sposób, że na nasze ręce nadeszły 3 wykazy, sporządzone przez dyr. Zimę, z datą 28 października.

O tem, że długi Szczepanowskiego książkowano w Kasie oszczędności na trzech rozmaitych kontach, dowiedział się świadek dopiero w połowie grudnia 1898.

Świadek na dalsze pytania odpowiada, że nie wiedział o żadnych bliższych stosunkach między Zimą a Szczepanowskim. Przypomina sobie tylko, że dnia 16 grudnia 1898 Zima zażądał od świadka podpisu na asygna-cyę pewnej kwoty, na co Zimie świadek odpowiedział, że od 15 grudnia nic w interesach Szczepanowskiego, Wolskiego i t. d. nie podpisuje. Zresztą, dodaje świadek, rzecz tę może p. Szczepanowski bliżej wyjaśni.

Następnie podaje świadek, że miał do Szczepanowskiego wielkie zaufanie, i wie o tem, że Szczepanowski nigdy z kasy administracji swych przedsiębiorstw gotówki nie podejmował. O tem, kto pokrył dług „Liliana“ nie świadek nie wie. O tem, że z tego wyniknęło to, iż Szczepanowski oddał się w ręce prokuratora, (w jakie 2 lub 3 tygodnie) świadek dowiedział się dopiero później. Szczepanowski wyrazić się miał wówczas: Robię tak, jak mi sumienie nakazuje.

Świadek nie może dać też żadnych bliższych wyjaśnień co do konta „Adolf Lilien“, natomiast przyznaje, że w pertrakcacyach o gwarancję pp. Wolski i Odrzywolski nie się „bez naszej wiedzy“ (pp. Wolskiego, Odrzywolskiego i świadka) nie działa.

Co do tej gwarancji, świadek podaje, że jakkolwiek nie napierał dyr. Zima, to jednak żądał od pp. Wolskiego i Odrzywolskiego wystawienia aktu notaryalnego.

Świadek przedstawia dalej szczegółowo stan czynny przedsiębiorstw Szczepanowskiego w r. 1895 i stan jego długów i w rezultacie zeznaje, że gwarancja, według jego mniemania, pokrywała z nadwyżką pożyczki w Kasie zaciągnięte. Suma długów wynosiła z końcem r. 1895 cyfrowo 2,605,000, a z końcem r. 1897 doszła do 6,013,000 zł. Pewną rolę w tym wzroście długu miały procenta ciągle narastające — od lat 18.

Świadek nie sądzi, ażeby można krytykować rachunki Kasy, jako niedokładne i podaje dalej, na pytanie co do wartości poręki pp. Wolskiego i Odrzywolskiego, że mówiąc jako sekwestr z ramienia Kasy oszczędności, może obliczyć dochody ze Schodnicy w pierwszym roku (od 10 lutego 1899 do 10 lutego 1900) na sumę 500,000 zł. Przyjmując w dalszych latach dochód po 400,000 zł. (biorąc na wzgląd rozmaite możliwe niedobory i straty) liczyliśmy po 400,000 zł. rocznie na spłatę Kasy Oszczędności. Możliwym też był dochód po 700,000 zł. rocznie, tak, że w ciągu lat pięciu mógł być cały dług 3 i pół miliona spłacony. Przy tem podnosi świadek, że nie zachodziła obawa, ażeby Schodnica przestała się rentować, znawcy stwierdzili bowiem stanowczo, że teren jest „ropny“. Pokłady, jakie znaleziono, obliczały przeciętno co najmniej, przy normalnem wierceniu, po 700,000 złr. rocznie.

W dalszem przesłuchaniu podaje świadek rozmaite szczegóły rachunkowe, już wielokrotnie w ciągu rozprawy omawiane, dodając, że w aktywach Szczepanowskiego liczył rozmaite rezerwy, jak n. p. przypuszczalna wartość Urycza. Suma tych rezerw wynosiła 540,000 złr. Wchodził w nie i „Dom naftowy“, obecnie obdłużony.

Świadek podaje dalej, że gdyby Kasa oszczędności była sprzedana za dowolną cenę przedsiębiorstwa zakaucyonowane i zwolniła pp. Wolskiego i Odrzywolskiego od obowiązku, mogłaby była wyrządzić sobie krzywdę na 5 milionów. Świadek zastrzegł się, że cyfrę wartości majątku Szczepanowskiego podał nie jako administrator, ale jako obywatel dbały o rozwój przemysłu krajowego.

Świadek nie wie i nie może stwierdzić, jakoby odniósł wrażenie, że Szczepanowski przed nim cośkolwiek ze swoich długów kryje. Może być, iż zapomniiał wyliczyć jakieś długi, ale tego może być pewno nie wiele. Świadek dodaje, że z udziału, jaki Szczepanowski ma w Towarzystwie akcyjnem Polkego, można podziwiać się w przyszłości około 100,000 zł.

O propositach rozpisania konkursu świadek nie mówił Szczepanowskiemu, a to ze względu na stan jego zdrowia. Przypuszcza świadek zresztą, że w zapatrywaniach swych ówczesnych, jakoby była nagła potrzeba otwarcia konkursu, nieco się pospieszył.

Na pytania obrońcy dr. Greka podaje świadek, że kopalnie w Kosmaczu i Uryczu przedstawiają pewną, dość znaczną wartość i są w związku z eksploatacją w Peeczyniżynie.

Dr. Grek: Czy możliwe jest urządzanie sztucznych wybuchów źródeł naftowych w kopalniach?

Świadek: Z przyjemnością poznałbym takich panów, którzyby taki sztuczny wybuch, z głębokości, w której my byliśmy (500 m.) urządzić potrafili.

Nie może świadek powiedzieć, ażeby Szczepanowski miał przyzwyczajenia „ko-

sztownego" życia; owszem Szczepanowski w czasie, kiedy interesa zdawały się iść dobrze, mówił synowi: Gdybyś kiedy miał majątek, to pamiętaj, że masz go nie dla siebie, ale dla kraju. — Całe życie Szczepanowskiego było pracą.

Na pytanie obr. dr. Solańskiego, czy Szczepanowski był łatwowierny czy też niedowierzający w zawieraniu interesów, odpowiada świadek, że Szczepanowski jest człowiekiem niezmiernie szlachetnym, który nikogo o nie złego podejrzawać nie może. Wszystko umiał zrobić dla kogokolwiek, jednego tylko słowa nie potrafił powiedzieć komukolwiek proszącemu, słowa: „nie“.

(O godz. 11 min. 30 nastąpiła przerwa).

(Po przerwie.)

W dalszym ciągu rozprawy zeznawał świadek p. Wacław Wolski, który zaprzyszczony podaje, że od roku 1879 (po ukończeniu studiów technicznych) poznał St. Szczepanowskiego i jako technik wszedł z nim w bliższe stosunki. Opisuje szeroko istotę przedsięwzięcia Szczepanowskiego pod względem technicznym i finansowym. Przyznaje, że pod naciskiem Zimy Szczepanowski sprzedał Scho-dnię, która dziś przedstawia o wiele większą wartość.

Z obszernych zeznań świadka, których dziś dla braku miejsca podać nie możemy, notujemy na razie moment najbardziej interesujący. Świadek zeznał mianowicie: Zima zaraz z początku udzielił Szczepanowskiemu kredytu do kwoty bardzo wysokiej, a następnie brnął dalej. Kredyt ten nie był oficjalnym czyli, że kredytu tego nie wykazywał oficjalnie, ponieważ wiedział, że jest on za-nadto wysoki. Świadek podaje, że miał w swoim czasie świadomość o tem, iż Zima ukrywał rachunki Szczepanowskiego przed zarządem, ale czy do tej świadomości doszedł na podstawie opowiadania z ust samego dyr. Zimy, tego powiedzieć nie może. Wie tylko, iż Zima utyskiwał z powodu wielkich długów Szczepanowskiego. Na umorzenie sumy gwa-rancyjnej wpływają już, jak świadek podaje, pewne częściowe kwoty.

(Dokończenie nastąpi).

Z Komitetu dla spraw chowu koni.

Komitet dla spraw chowu koni w Gali-cyi odbył dnia 3 października b. r. 81 po-siedzenie, na którym byli obecni: JE. Pan Namiestnik hr. Piniński, jako przewodniczący; pp.: Augustynowicz, hr. Bielski, Goray-ski, hr. Siemieński i c. k. rotmistrz Beutler von Heldenstern, jako głosujący; protokół pro-wadził referent sekretarz Namiestnictwa hr. Morstin.

I. Przyjęto protokół z ostatniego posie-dzenia Komitetu z dnia 27 czerwca 1899.

II. Referent przedstawia komitetowi na-stępujące sprawy:

1. Ministerstwo rolnictwa przyznało wy-jatkowo c. k. Towarzystwu rolniczemu w Kra-kowie subwencję w kwocie 250 zł. oraz 6 sztuk srebrnych medali państwowych za chów koni, do rozdzielania nagród dla koni na wy-stawie okręgowej w Jasle, z zastrzeżeniem przedłożenia programu premiowania, który ma być ułożony w porozumieniu z Komitetem dla spraw chowu koni. Na przedłożony przez c. k. Towarzystwo rolnicze program tego premio-wania, które odbędzie się w Jasle dnia 18 października 1899, Komitet się zgadza i u-chwala odnieść się do c. k. Ministerstwa rol-nictwa o wyasygnowanie przysługującej subwen-cyi. Zarazem Komitet uprosił p. Gorayskiego, aby imieniem Komitetu wziął udział przy tem premiowaniu.

2. W stanie i rozmieszczeniu ogierów zaszły następujące zmiany:

Na stacyi stanowiącej w Dobromilu padł ogier G. N. 122 „Dukat“.

Ministerstwo rolnictwa przydzieliło do Galicji ogiery z Niższej Austrii: N. 46 „Lan-ger“ i 116 „Check II.“; dalej zarządziło Mi-nisterstwo stracenie 16 letniego ogiera hucul-skiego G. N. 466 „Miszka“.

Komitet przyjął dalej do wiadomości kon-sygnację ogierów wybrakowanych w roku 1899 oraz konsygnację ogierów przydzielonych do Galicji ze stadnin rządowych w Radowcach, Piber i z Zakładu wychowu źrebiąt w Opa-wie, w końcu, że Ministerstwo rolnictwa za-twierdziło listę klasyfikacyjną ogierów wybra-kowanych.

Komitet uchwalił, wykonywując swe u-prawnienie, ogłaszać te ogiery dla przekonania się czy odpowiadają one potrzebom cho-wu koni w kraju i ewentualnie zażądać usu-nięcia ogierów nieodpowiednich. W tym celu Komitet wydelegował pp. Stojowskiego i Ję-drzejowicza, aby się udali do Drohowyża i Olchowca i zdali sprawę Komitetowi o swych spostrzeżeniach co do wartości hodowlanej tych ogierów.

3. Zawiadomiono Komitet, że w czasie od 14 do włącznie 17 października 1899 od-będzie się w Wiedniu międzynarodowa prze-gładowa wystawa ogierów, na której będą tak-

że zakupowane ogiery na stadników krajo-wych. Komitet uprosił pp. Augustynowicza i Jędrzejowicza, aby się zechcieli udać w tym celu do Wiednia.

4. Komitet przyjął do wiadomości, że zaproszono p. Witolda Postruskiego do udziału przy komisji dla przeglądu klaczy w roku 1899 w zastępstwie p. Stanisława hr. Siemieńskiego, który doniósł, że nie może teraz wziąć udziału w tej czynności.

5. Komitet przyjął do wiadomości od-mowne załatwienie podań o utworzenie stacyi ogierów w Głębokiej, powiat Sambor i w Za-pytowie, powiat Lwów.

Co do podania o powiększenie ilości ogierów na stacyi w Wielosiu powiat Tarno-brzeg, względnie o utworzenie nowej stacyi w Radomyślu, Komitet uchwalił zażądać bliż-szych wyjaśnień co do stosunków stacyi w Wielosiu od komendy Zakładu ogierów rzą-dowych w Drohowyżu i załatwić tę sprawę na następnem posiedzeniu.

6. Przedstawiono Komitetowi wynik pre-miowania koni w roku 1899. Ogółem przy-prowadzono do premiowania we wszystkich miejscach premiowania 620 koni, z których premiowano 155 koni, a mianowicie rozdano premij pieniężnych w łącznej kwocie 1830 zł. i 28 srebrnych medali państwowych za chów koni.

Hr. Bielski zaznacza przytem, że przed-stawiony w tym roku do premiowania mate-ryał koni był bardzo słaby, a zwłaszcza ko-misyja doznała pod tym względem rozczaro-wania w kraju płaskim, podczas, gdy przeci-wnie w górach, a mianowicie w Żabiu z przyjemnością stwierdziła, że są tam jeszcze bardzo dobre konie huculskie, jednak chów koni jest bardzo zaniedbany. Przyczyną tego jest także trudność utrzymywania i wychowy-wania ogierów huculskich ze względu na sto-sunki miejscowej ludności, która jest zniewo-loną nieraz bardzo dobre ogierki wcześniej ka-strować i w ogóle ogierów nie chowa.

Należy przeto dążyć koniecznie do utrzy-mania tej rasy koni, a w tym celu powinien przyjść z pomocą c. k. Rząd, przez zakupy-wanie ogierków huculskich. Komitet uchwalił zgodnie z tymi wywodami uprosić c. k. Mi-nisterstwo rolnictwa, aby corocznie wysyłało swego delegata i kupowało ogierki huculskie. Ogierki takie mogłyby być nabyte w cenie od 60 do 100 zł., z łatwością przeto przy-szłoby Rządowi zakupić 10 do 12 ogierków, przez co powstałaby pepiniera, którąby Rząd mógł utrzymywać w górach bukowińskich za Radowcami, gdzie ogierki te przy intensy-wnym żywieniu znalazłyby te same warunki klimatyczne, potrzebne dla ich rozwoju i za-chowania właściwości rasy. Jestto tembardziej potrzebne, że koni huculskich domaga się lu-dność nie tylko w powiecie kosowskim, ale i w innych górzystych powiatach jak na-dwórniańskim, bohorodezańskim, liskim etc. i w ogóle w całym podkarpaciu.

III. Komendant Zakładu ogierów rządo-wych w Drohowyżu przedstawia:

1. Że na podanie wniesione przez kra-kowskie Towarzystwo rolnictwa do Minister-stwa rolnictwa, aby na przyszłość z dota-cyi tego Towarzystwa były udzielane subwen-cye dla ogierów licencyonowanych w kwotach 50 zł., dla ogierów mniejszej wartości po 200 zł. dla ogierów lepszych, zamiast jak do-tąd po 100, do 150 zł., oświadcza się odmow-nie, ponieważ subwencya w kwocie 150 zł. wystarcza, zwłaszcza, że obok tego wpływa dochód z taks za stanowienie, z drugiej stro-ny zaś ogiery mniejszej wartości nie powinny być wcale subwencyonowane; natomiast wska-zaniem jest, aby właściciele licencyonowanych ogierów subwencyonowanych zobowiązać do odstanowienia najmniej 30 klaczy. Komitet zgodził się z tym wnioskiem.

2. Co do dalszego odnajęcia ogiera „Mo-risco“, Komitet odpowiednio do uchwały z dnia 11 marca 1899, uchwalił dać w najem tego ogiera p. Jakóbowi br. Romaszkanowi w Horodence z tym warunkiem, że Komitet zastrzeżę sobie, aby w razie potrzeby br. Ro-maszkan oddał ewentualnie ogiera „Pralat“.

5. Według konsygnacji ogierów, które mogą być oddane w najem lub na prywatne utrzymanie, po odnowieniu dawnych kontrak-tów, może być danych jeszcze 9 ogierów. Komitet uchwalił dać ogiera:

1. Pani Wandzie Younga w Trzebieńcu, powiat Mościska.

2. P. Józefowi Międzywieskiemu w Jaśni-szczu, powiat Brody.

3. P. Ludwikowi Mięta w Zdrochcu, powiat Brzesko.

4. P. Oskarowi Schnellowi w Firlejów-ce, powiat Złoczów.

5. P. Jakóbowi Siemiginowskiemu w Ja-kóbowce, powiat Zaleszczyki.

6. P. Józefowi hr. Gołuchowskiemu w Strusowie, powiat Trembowla.

7. P. Stanisławowi Jędrzejowiczowi w Cewkowie, powiat Cieszanów.

8. P. Józefowi Purkhardowi w Żele-chowie, powiat Kamionka strumiłowa.

9. P. Tadeuszowi Bohdanowi w Milaty-nie starym, powiat Kamionka strumiłowa.

4. Z prywatnego chowu zakupiono w tym roku 6 ogierów, mianowicie 2 u JE. hr. Siemieńskiego-Lewickiego w Chorostkowie, 1

u p. Stanisława hr. Siemieńskiego w Pawło-sowie, 1 u JE. Wojciecha hr. Dzieduszyckie-go w Jezupolu, 1 u p. Edmunda hr. Dziedu-szyckiego w Izidorówce, 1 u p. Antoniego Günthera w Pacimiechu.

5. Komitet oświadczył się przychylnie na podania pp. Karola hr. Drohojowskiego w Tułkowicach i Dyonizego Pogłódowskiego w Sudkowicach o sprzedanie im po 4 klaczy z Radowic.

W końcu p. Stanisław hr. Siemieński wyraził życzenie, aby na przyszłość starostwa w zawiadomieniach o terminach zakupna o-gierów dokładnie oznaczały plac, na który ogiery mają być przyprowadzone, dla uni-kuśnięcia nieporozumień, jakie się w braku ta-kiego oznaczania placu wydarzają.

Na tem ukończono.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ogłoszenie konkursu na stypendya.

Komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. ogła-sza konkurs na stypendya dla słuchaczy Wy-działu leśnego c. k. szkoły głównej ziemiań-skiej w Wiedniu, a mianowicie na jedno w kwocie 250 zł., jakoteż na dwa stypendya po 150 zł.

Ubiegający się o to stypendyum winni: przedłożyć świadectwo egzaminu dojrzałości, otrzymane w gimnazjum lub szkole realnej, dołączyć świadectwo moralności i ubóstwa; zobowiązać się formalną deklaracją, że po u-kończeniu nauk wstąpią do państwowego słu-żby lasowej. Stypendyum udziela się na rok jeden. Stypendyści będą obowiązani robić nie tylko kolokwia w każdym półroczu i wyka-zywać się z nich komitetowi, ale nadto zło-żyć oba egzamina państwowe teoretyczne, w myśl rozporządzenia c. k. Ministerstwa oświa-ty i rolnictwa z dnia 6 grudnia 1881 w cza-sie tamże przepisany. Wypłata stypendyum nastąpi w 10 ratach miesięcznych z góry z kasy c. k. Ministerstwa rolnictwa w Wiedniu za kwitem stosownie ostemplowanym, a przez rektora szkoły głównej potwierdzonym.

Ponieważ wykłady odbywają się w je-zyku niemieckim, zwraca się uwagę kompe-tentów na potrzebę gruntownej znajomości tego języka tak w mowie jak w piśmie. Podai-nia należy udokumentowane należycie nadsy-lać franco do komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego (ulica Słowackie-go l. 8) we Lwowie najdalej do 30 paździer-nika 1899.

Kółka rolnicze. Reskryptem Wydzia-łu krajowego z 3 października b. r. otrzy-mały bezprocentowe pożyczki z funduszu dla handlowo-przemysłowej działalności Kółek rol-niczych następujące Kółka: 1. w Buczacu, pow. buczackiego, 300 zł.; 2. we Frysztaku, pow. jasielskiego, 800 zł.; 3. w Kleparowie, pow. lwowskiego, 200 zł.

Reskryptem z 31 sierpnia b. r. polecił Wydział krajowy, aby Zarząd główny Kółek rolniczych wnosil podania o bezprocentowe pożyczki w stale oznaczonych terminach, mianowicie 1 stycznia, 1 kwietnia i 1 paź-dziernika każdego roku. Ponieważ każde po-danie, zanim uzyska poparcie, musi być do-kładnie zbadane przez Zarząd główny, dla-tego podania, które mają być przedłożone Wydziałowi krajowemu 1 stycznia, muszą być wniesione do Zarządu głównego najpóźniej 1 grudnia; tak samo o miesiąc wcześniej na-leży przysyłać podania do terminów z 1 kwie-tnia i z 1 października.

Związek wierzycieli ogłasza upadłość Leona Morxa, właściciela składu mebli w Tar-nopolu.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12-15 do 12-17½, loco Ołomunie 11-55 do 11-65, loco Berno-Wiedeń 11-65 do 11-75, za listopad i grudzień loco Aussig 12-15 do 12-22½, cukier w kostkach prima 43-37½, do 43-50, sekunda 43-12½, do 43-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19-80 do 20—. Nafta kaukaska transito Tryest 5-50 do 5-75, galicyjska przeźroczysta 19-75 do 20-25.

Targ zbożowy.

Lwów, 18 października. Pszenica gotowa 8-15 do 8-30, pszenica na termin — do —, żyto gotowe 6-20 do 6-50, żyto na termin 6-20 do 6-50 owies obrocny gotowy 5-30 do 6—, owies na termin — do —, jęczmień pastewny 5-25 do 5-60, jęczmień nowy — do —, groch do gotowania 5-75 do 6-75, wyka 4-30 do 4-60, nasienie lniane —, do —, nasie-nie konopne — do —, bób — do —, bobik 4-40 do 4-60, hreczka 6-75 do 7-25, konieczyna czerwona galicyjska 45— do 50—, biała 30— do 45—, tymotka — do —, szwedzka — do —, ku-

kurudza stara 5-40 do 5-70, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 65 kilo — do —, rzepak 10-50 do 10-75, groch pastewny 5-75 do 6-50.

Spiritus paritas Tarnopol, gotowy 16-75 do 17-25, na termin 16— do 16-50, waran-ty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Komitet centralny wyborczy dla zacho-dniej części kraju — jak donosi *Czas* — zwo-lany został na posiedzenie na dzień 21 b. m. na godzinę 4 po południu. — Na porządku dziennym sprawa wyboru posła do Rady pań-stwa z okręgu wyborczego Nowy Sącz-Wieli-czka-Biała.

Na wczorajszej wspólnej Radzie gabine-towej w Wiedniu, po dłuższej dyskusyi, uło-żono, jak donosi depesza, wspólny budżet pań-stwowy na rok 1900.

Budapest Correspondenz twierdzi, że do budżetu tego wstawiono odpowiednie kwo-ty na podwyższenie płac oficerskich.

Kierownik gabinetu hrabia Clary odbył wczoraj konferencję z posłami: Pradem, Le-mischem i Doberniggem.

Z powodu zniesienia rozporządzeń języ-kowych odbyły się demonstracje w Zitzkowie i Prościejowie.

Niemiecka Rada kolonialna, która ze-brała się onegdaj w Berlinie orzekła, że Niemcy mogą rzec się swych praw do wysp Samoa w zamian za inne kompensaty n. p. za nabycie Zanzibaru i zgodziła się na projekt budowy kolei wschodnio-afrykańskiej kosztem 12 milionów marek.

W Warszawie zawiązało się „Towarzy-stwo zwolenników gry szachowej“, o którem dla tego tylko na tem miejscu wspomina-my, że wedle zatwierdzonych przez władze statu-tów wszelka wewnętrzna korespondencya biu-rowa, rachunki i sprawozdania Towarzystwa, jak również i stosunki tegoż z władzami i osobami urzędowymi prowadzone być mają tylko w języku rosyjskim. W tymże języku Towarzystwo obowiązane odpowiadać na pi-smiennie i ustne wnioski, wniesione do niego przez prywatne Towarzystwa lub osoby izre-dagowane po rosyjsku. Przy ogłoszeniu spra-wozdań Towarzystwa dozwala się, obok rosyj-skiego tekstu, drukowanie polskiego tłoma-czenia.

Z Petersburga donoszą do *Politische Correspondenz*: W skutek tego, iż położenie finansowe znacznie się poprawiło, minister skarbu dr. Witte zaniechał zamiaru przerwa-nia swego urlopu i pozostanie do końca bie-żącego miesiąca w Krymie.

Minister wojny generał Kuropatkin wy-jechał na inspekcję wojsk i zakładów woj-skowych na Syberyi.

Na prośbę szacha perskiego car zezwo-lił pułkownikowi kozaków terekich, Borisowowi, przyjąć w wojsku perskim posadę naczelnego inspektora kawalerii, która ma być zor-ganizowaną zupełnie na wzór kozaków ros-tyjskich.

Skupeczyna serbska, obradująca w Ni-szu, odroczy się z końcem bieżącego tygodnia do grudnia.

Około Nowego Roku nastąpić mają zna-czne zmiany na posadach serbskiego ciała dy-plomatycznego.

Minister handlu w gabinecie Waldeck-Rousseau, znany paryski adwokat i socyalista Millerand, należy do najważniejszych człon-ków francuskiego rządu. Korzystając z feryj parlamentarnych uczęścił na swoją wy-mową od czasu do czasu uprzywilejowane miasta, gdzie wygłasza różne allokucyje na te-mat polityczno-społeczny. Przedwczoraj przy-szła kolej na miasto Lille, gdzie przy okazji otwarcia szkoły przemysłowej wypowiedział Millerand aż trzy mowy. I tak przyjmując przedstawicieli syndykatów robotniczych, pod-niósł minister ich zasługi. dając do poznania, że wkrótce otrzymają one większą władzę i staną się wtedy najlepszymi przewodnikami między pracodawcami a robotnikami. Podczas audyencyi, udzielonej deputacyi wolnomularzy, obwieścił Millerand, że przez gabinet wkrótce wniesie do Izby projekt ustawy o stowarzy-szeniach a dalej zaznaczył, że rząd nie chce trzymać się polityki przesładowczej, nie po-zwoli jednak, aby pod maską religii prowa-dzono konferencje przeciw republice. Podczas bankietu, wydanego na cześć ministra przez radę miejską, przemówił po raz trzeci, trzy-mając się zasady: *Omne trinum perfectum*. W mowie tej zaczął najpierw od siebie, podno-sząc, że dzięki jego stronnictwu partya so-cyalistyczna odniosła wielki sukces. On podjął

się bowiem trudnego zadania pokazania masom robotniczemu, co republika jest w stanie dla nich uczynić. Wylczył następnie cały szereg zarządzeń, przez niego wydanych. Wreszcie zakończył odparciem twierdzenia, jakoby socjaliści byli utopistami i ludźmi przewrotu.

Oklaski towarzyszyły słowom mowy. Po tych trzech mowach wrócił minister do Paryża, zadawolony i przeświadczony, że dnia nie stracił!

Komitet robotników górniczych w Carmaux postanowił przerwać strejk. W skutek tego praca rozpoczęła się przedwczoraj. Francuski 22 pułk piechoty przeniesiono z Montélimar do Gap. — Przeniesienie to jest następstwem demonstracji, urządzonej przez oficerów wymienionego pułku, przeciw prezydentowi Loubetowi.

W poniedziałek wieczorem młodzież akademicka w Madrycie przedsięwzięła manifestację republikańską, przyczem wielu studentów aresztowano.

Ogłoszona wczoraj w Londynie nowa księga błękitna w sprawie zatargu z Transvaalem, podaje depesze, wymienione z rządem transwaalskim między 8 września a 12 października. Wszystkie ważniejsze depesze są już znane. Na uwagę zasługuje jeszcze depesza gubernatora Natalu z dnia 3 b. m., donosząca, że Zulusowie w powiecie Vryheid skarżą się na złe traktowanie ich przez Boerów i proszą o interwencję W. Brytanii. Gubernator wyraził przekonanie, że krajowcy w tym powiecie zwrócą się w razie wojny przeciw Boerom.

Londyński dziennik *Globe* notuje pogłoskę, jakoby rząd transwaalski przeznaczył 5000 funtów sterlingów nagrody za schwytanie Rhodesa.

Berlin. Tagblatt donosi z Londynu, jakoby hr. Murawiew prowadził w Paryżu z rządem francuskim rokowania z okazji wojny angielsko-transwaalskiej, zmierzające do tego, aby Francja i Rossja przy tej sposobności uzyskały jakie korzyści.

Paryski *Gil Blas* dowiadywa się, że hr. Murawiew zawarł już z p. Delcassé układ w sprawie Transvaalu, który wnet będzie publikowany.

Tragiczną wiadomość dla Niemiec przywiózł z Afryki angielski parowiec „Niger”, który co dopiero zawinął w Liwerpoolu. Oto w północnej części Kamerunu, nad rzeką Rio del Rey, wycieli podobno krajowcy w pięć zbrojny oddział niemiecki w sile stu ludzi. Oddział ten, złożony przeważnie z wyćwiczonych murzynów, szedł w kierunku rzeki Calabar i wziął sobie za przewodnika pewnego naczelnika ze wsi, przez którą przechodził. — Lecz przewodnik był zdrajcą; wprowadził Niemców i służących im murzynów w zasadzkę. W chwili, gdy oddział wszedł na most, aby przejść na drugi brzeg, obokoczyły go około tłumy dzikich i na napadniętych posypała się chmura strzał. Zdrajcę zdążyli Niemcy zastrzelić, lecz ulegli przemocy i wyginęli nieomal wszyscy, lubo się mężnie bronili. Za oddziałem szła także znaczna liczba posługaczy, niosących pakunki. Byli to wyłącznie krajowcy i mogli byli podobno Niemcom pomódz, lecz rzucili tłumeki i uciekli. Po zagładzie oddziału dzicy rzucili się na osadę angielską i złupili ją doszczętnie. Z rzezi miało się uratować tylko dwóch białych i ci, gdy zwycięzcy zamierzali napasać jeszcze inne osady angielskie, zdolali ucieknąć i zawiadomili o katastrofie pobliskich urzędników czy żołnierzy, którzy następnie ze swej strony dali znać o wypadku załodze pancernika „Niger.”

Na czele wyprawy stali starosta okręgu Rio del Rey porucznik Giese (Quise) i Lohmeyer, którzy obaj zginęli. Katastrofa zaszła przed miesiącem, krótko po napadzie krajowców na Niemców pod Kribi, która to napadła ostatnim również dała się we znaki, choć nie tak dotkliwie. Komendant parowca „Niger” twierdzi jeszcze, że północny Kamerun jest teraz prawie zupełnie po wojsk niemieckich ogołocony, skutkiem czego nawet nie można nawet pomyśleć o pościgu dzikich i ich ukaraniu. Był tam Biernacki z 300 żołnierzami, lecz wysłano go niedawno do Kribi.

Dzienniki niemieckie domagają się szybkiego wysłania do Kamerunu znaczniejszych posiłków.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 18 października. Pierwsze posiedzenie Izby posłów w bieżącej sesji Rady państwa rozpoczęło się dzisiaj o godzinie pół do 12 przed południem. Izba przepełniona, również i galerie. O godzinie pół do 12. P. kierownik gabinetu hr. Clary otworzył sesję

imieniem Najj. Pana, powołując posła Zurkana, aby objął przewodnictwo z tytułu starszeństwa.

P. Zarkan, obejmując przewodnictwo, wygłosił krótką przemowę, którą zakończył trzykrotnym okrzykiem na cześć Monarchy, powtórzonym z zapadem przez posłów.

Następnie przewodniczący po starszeństwie powołał sekretarzy i zarządził wybór Prezydenta Izby.

Przedtem zabrał głos poseł Schönerer, który oświadczył, że stronnictwo jego nie weźmie udziału w głosowaniu z powodu, że dezygnowanym na Prezydenta jest dr. Fuchs, którego on i jego towarzysze zwalczać muszą.

Nastąpiło głosowanie. Oddano kartek 325, z czego 55 było próżnych. Na 270 głosów otrzymał dr. Fuchs 264 i został obrany Prezydentem Izby posłów. (Huczone oklaski na prawicy!).

Prezydent Fuchs, zajmując miejsce na fotelu przewodniczącego, przemówił krótko, nawołując do pojednania i zgody. (Oklaski).

Następnie zabrał głos Przewodniczący w Radzie gabinetowej hr. Clary, który złożył następujące oświadczenie:

Powołany przez Jego Cesarską Apostolską Mość do kierowania sprawami Państwa przedstawiam wysokiej Izbie siebie i moich kolegów. Jestem zupełnie dokładnie przeświadczony o trudności zadania, jakie na mnie włożono i mam pełną świadomość odpowiedzialności, jaka na mnie ciąży. Trudności położenia powstały w skutek zastrzeżonej walki politycznej, którą zlagodzić będzie zadaniem Rządu. Spodziewam się, że dążenia Rządu, odpowiednio do czystości jego zamiarów, doznają przychylnego przyjęcia i poparcia ze strony wysokiej Izby. Rząd będzie się starał przeprowadzić swe zadania bezparteyalnie a jako Rząd neutralny baczyc się będzie, ażeby prace jego szły na pożytek Państwa.

Obowiązkiem Rządu będzie stać się silnie przy obowiązującej konstytucji i dbać o ściśle jej przestrzeganie. — W interesie też wszystkich narodów i wszystkich warstw społecznych Rząd zwraca się z usilną prośbą do poszczególnych stronnictw i partyj tej wys. Izby, aby dołożyły szczególniejszych starań, iżby obrady parlamentarne odbywały się bez przeszkody, a to celem przywrócenia takiego wewnętrznego położenia, które jedynie jest rękojmią wewnętrznego spokoju i zabezpiecza legalny stan rzeczy.

Przy zniesieniu rozporządzeń językowych Rząd postępował z pełną świadomością znaczenia tego kroku, lecz uczynił to w przekonaniu, że wydanie tych rozporządzeń było przeszkodą w istnieniu prawidłowych stosunków. Nie jest jednakże zamiarem Rządu stan, jaki się wytworzył w skutek zniesienia rozporządzeń językowych, utrzymać jako stan stały. I owszem. Rząd z całą gorliwością zmierza do ustawodawczego uregulowania tych stosunków i zapewne po ukończeniu prac przygotowawczych wkrótce już przedłoży wys. Izbie projekt odpowiedniej ustawy. Rząd żywi najgorętsze życzenie, aby na tej drodze udało się stworzyć stały porządek rzeczy. Rząd nie odstąpi od zasadniczej myśli, ażeby każdej z austriackich narodowości zapewnić swobodny rozwój językowy w drodze ustawodawczej, równocześnie jednak, ażeby odpowiedzieć także praktycznym wymaganiom i administracyjnej jednoci Państwa.

Rząd uczyni wszystko, co może się przyczynić do urzeczywistnienia tych zapatrywań i dołoży wszelkich starań, ażeby doprowadzić do porozumienia.

Wysoka Izbo! Ważne i doniosłe zadania oczekują załatwienia. Życie Państwa odzwierciedla się w obradzie budżetowej. Prawidłowy przebieg tej obrady daje gwarancję, że nie tylko cała Administracja podlega kontroli publicznej, lecz także, że zadość uczyniono potrzebom, które znalazły należyte odzwierciedlenie w parlamencie. Również prawne uregulowanie stosunku ekonomicznego do Węgier ma nadzwyczaj doniosłe znaczenie tak dla tej połowy Państwa, jak i dla całej Monarchii. W ogóle koniecznym jest gorliwe zajęcie się przedłożeniami ekonomicznymi. Od pomyślnego ich załatwienia zależy możliwość większego podniesienia ekonomicznego, jak również możliwość wprowadzenia urządzeń o znaczeniu społecznym.

Sprawy kultury doznawać będą troskliwej opieki Rządu. Do ważnych obowiązków Rządu w dziedzinie szkolnictwa należy działalność wychowawcza i pielęgnowanie religijności i dobrych obyczajów.

Wysoka Izbo! Wiele krajów doznało szkód dotkliwych z powodu wylewów. Rząd zatem uważa za obowiązek ludzkości dostarczyć im odpowiedniej pomocy; również poddyktowane to jest obowiązkiem państwowym. Stosownie więc do tej zasady Rząd wniosł już odpowiednio przedłożenie i zwraca się do wys. Izby z prośbą, aby uchwaliła odpowiednie kredyty.

Rząd dołoży starań, aby wszystkie czynności władz były nacechowane bezstronnością i wolne były od wszelkiego przewlekania spraw (*Weitläufigkeit*) a przejęte były przychylnością dla ludności. Rząd jest przekonany, że od tego zależy podniesienie zaufania do Ad-

ministracyi państwowej i wzmocnienie powagi Państwa, które tak dotkliwie ucierpiały przez ostatnie polityczne zamieszki.

W tym duchu zwraca się Rząd do wysokiej Izby z wezwaniem, ażeby przyczyniła się do przywrócenia wewnętrznego pokoju, który leży w interesie ludności i naszej ukończonej Ojczyzny. (Oklaski).

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 18 października. (Z Izby posłów). Deklarację hr. Claryego przyjęto na lewicy oklaskami, a na ławach Młodoczechów objawami niezadowolnienia.

Pierwszy zabrał głos poseł dr. Engel, który imieniem Młodoczechów oświadczył, że przez zniesienie rozporządzeń językowych zachwiano w narodzie czeskim wiarę w sprawiedliwość. Naród czeski uważa zniesienie tych rozporządzeń jako akt wrogi i widąc w tem cofanie się przed terroryzmem. Mowca stawia wniosek otwarcia rozprawy nad oświadczeniem Rządu na najbliższym posiedzeniu.

Następny mowca p. Kaiser oświadczył się również za otwarciem dyskusji. W głosowaniu wniosek ten jednogłośnie został przyjęty, a na wniosek p. Henzla posiedzenie zamknięto. Następne odbędzie się w piątek o godz. 11 przed południem.

Kraków, 18 października. (Dep. pr. tel.). Dr. Wereszczyński, członek Wydziału krajowego, przybył dzisiaj do Krakowa, celem przeprowadzenia dalszych rokowań z wojskowską, w sprawie opróżnienia Wawelu i wybudowania nowych koszar dla wojska. Komendant korpusu baron Albori bawi obecnie po za Krakowem, dr. Wereszczyński przybędzie więc do Krakowa za kilka dni ponownie, by z nim ostateczne przeprowadzić obcady.

Kraków, 18 października. (Dep. pryw. telef.). O opróżnieniu przez powołanie JE. dr. Madeyskiego do Izby panów mandat do Rady państwa z miast Biała - Wieliczka - Nowy Sącz, ubiega się postawiony ze strony kół przemysłowych w Białej dr. Artur Benis, sekretarz tutejszej Izby handlowej i przemysłowej.

Kraków, 18 października. (Dep. pr. tel.). Dziś rano odbyła się rozprawa sądowa przeciw redaktorowi *Głosu Narodu*, p. Ehrenbergowi, obwinionemu przez prokuraturę Państwa o występki obrazu konoru korpusu oficerów w Krakowie. P. Ehrenberg został 12 głosami uwolniony od winy.

Wiedeń, 18 października. *Neue fr. Presse*, pisząc o wczorajszej wspólnej Radzie gabinetowej, donosi, że wstawiona we wspólny budżet państwowy na r. 1900 kwota na podwyższenie płac oficerskich wynosi około 3¼ miliona zł., tak, że ogólna podwyżka wydatków na cele wojskowe obraca się w r. b. w obrębie 3¼ do 4 milionów złotych, jak w ubiegłych latach.

Wbrew doniesieniom dzienników, jakoby jeszcze wątpliwem było, czy projekt ustawy dotyczącej się wprowadzenia działu szybko strzelających będzie przedłożony Delegacyom, donosi *Deutscher Volkszeitung*, że wprowadzenie wyżej wspomnianych dział zostało już uchwalonem.

Co do podniesionych ze strony węgierskiej na wczorajszej wspólnej Radzie gabinetowej życzeń, aby Delegacye zwołane były na połowę listopada, nie powzięto ostatecznego postanowienia.

Wiedeń, 18 października. Z powodu zapowiedzianego na dziś otwarcia parlamentu, odbyło się tu wczoraj 19 zgromadzeń socjalno-demokratycznych, przy bardzo licznym udziale uczestników. Z tych 5 zgromadzeń rozwiązano już to z powodu gwałtownych napadów na członków poprzedniego gabinetu, już to w skutek nader ostrych wyrażań w przedłożonych rezolucjach. Zresztą nie było żadnego zajścia. Na jednym z rozwiązanych zgromadzeń przemawiał także poseł Daszyński z Krakowa.

Praga, 18 października. Wczoraj odbyły się tutaj demonstracje z powodu zniesienia rozporządzeń językowych. Z początku przeciągała grupa, złożona z 300—400 młodych ludzi, do której później przyłączyli się ciekawie przechodnie tak, że tłum urosł do 4000 głów. Demonstranci szli ulicami, śpiewając i wznosząc okrzyki. Dziennikarz Kłofac i poseł Baxa wygłosili przemowy, wreszcie wezwali tłum do spokojnego rozejścia się. Jakiś chłopak rzucił race zapalone pomiędzy tłum. Policja wkroczyła, rozproszyła demonstrantów, przyczem przyszło do starcia, w którym dwóch policyantów zostało ranionych i przedsięwzięto 2 aresztowania.

Frywald, 18 października. Kardynał książę-biskup dr. Kopp poświęcił wczoraj w Widawie (Weidenau) założone przez niego seminarium duchowne. W akcie tym uczestniczyli Prezydent krajowy hr. Thun-Hohenstein, Marszałek Szlaska i inni dostojnicy miejscowi.

Paryż, 18 października. Prezydent komisji śledczej w trybunale stanu przesłuchiwał panią Porges, która, wedle oskarżenia, oddała księciu Orleańskiemu 100.000 franków do dyspozycji. Przesłuchana oświadczyła, że kwotę

wymienioną ofiarowała na założenie rojalistycznego dziennika.

Leece, (w Apulii, — we Włoszech) 18 października. Wielka ulewa zrzuciła wczoraj na prowincję znaczne szkody. — W Santgiorio rzeka wezbrała, zerwała most i zalała 20 domów. W Montemisola piorun uderzył w kościół podczas Mszy i zabił 3 osoby, ranił zaś 40. W Carosino kościół się zawalił, a w pobliżu z wody wydobyto zwłoki jakiegoś chłopca.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 18 października. Wczoraj odbyło się posiedzenie Izby gmin, na którym Balfoura i Chamberlaina powitano okrzykami: „Niech żyją!”, poczem rozpoczęto dyskusję adresową. Imieniem liberalnej lewicy Campbell-Bamermann oświadczył, że opoczyła będzie głosować za przyznaniem rządowi kredytów wojennych, mimo to ostro krytykował politykę rządu, która zupełnie bezpotrzebnie rozmuchała sprawę zwierzchnictwa Anglii nad Transvaalem. W końcu mowca zapytał dlaczego nie wniesiono do Izby żadnych nowych projektów.

Londyn, 18 października. *Biuro Reutersa* donosi z Laurezo Marquez pod datą 16 b. m.: Przybyli tu właśnie zbiegowie donoszą, że Boerowie zostali z pod Mafeking odparci i ciężkie ponieśli straty.

Londyn, 18 października. *Daily Telegraph* donosi pod datą 16 b. m. z Ladysmith: Dziś rano wydano rozkaz opróżnienia Dundey.

Londyn, 18 października. *Biuro Reutersa* donosi z Pretoryi pod datą 14 b. m.: Depesze, jakie otrzymał rząd transwaalski, stwierdzają, że walka na północ od Mafeking ciągle trwa. Po drugim spotkaniu Anglii cofnęli się w kierunku do miasta, wkrótce potem jednak wrócili i wznowili atak. Dwaj Boerowie zostali zabici, trzech jest rannych. Boerowie, którzy z początku nie mieli artylerji, otrzymali później poparcie komendanta Cronje.

Londyn, 18 października. Dzienniki wieczorne donoszą, jakoby wynik walki pod Mafeking był bardzo ujemnym dla Boerów. Poledz bowiem miało w niej 300 Boerów a 18 tylko Anglików.

Londyn, 18 października. Książę Walii odbył dziś w towarzystwie wielkiego księcia rosyjskiego Michała przegląd szkockiego pułku gwardji, który w sobotę udaje się do Afryki południowej. Ks. Walii wygłosił krótką przemowę do wojska.

Kapstadt, 18 października. Wysłany ztąd do Spegthfontein na rekognoskowanie pociąg pancerny stoczył z Boerami potyczkę, w której po stronie Boerów zostało 5 zabitych a 7 rannych; po stronie Anglików zaś nie ma żadnych strat.

Kapstadt, 18 października. W Kimberley i innych miejscowościach angielskich na granicy stanu Oranie ogłoszono prawo wojenne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 października 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcje austr. zakł. kredyt. 361—, Akcje węg. zakł. kredyt. 363-50, Akcje Anglobanku 147—, Akcje Unionbanku 292—, Akcje Banku dla krajów koronnych 228-50, Akcje Bankvereinu 261-50, Akcje Bodenkredit 439—, Akcje galicyjskiego Banku hipot. —, (towar 373) Akcje kolei państwowych 323-75, Akcje kolei południowej 68—, Akcje tramwayowe 433-50, Akcje kolei Elbethal 344-50, Akcje kolei północnej —, Akcje kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 279-75, Akcje Alpine 248—, Akcje Rima Muranyi 326-50, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1318—, Akcje fabryki broni 190—, Akcje tureckie tytoniowe 129-75. Obligacje węgierskiej indemnizacji 93—, Renta majowa 99-25, Austriacka renta koronowa 98-90, Węgierska renta koronowa 94-40, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92-10, 4 pre. listy Banku krajowego 96-50, 4 i pół pre. listy Banku krajowego 99-70, 4 pre. listy Banku hipotecznego 94—, 4 i pół pre. listy Banku hipotecznego 98—, 5 pre. listy Banku hipotecznego 110—, 4 pre. Obligacje propinacyjne 95-20, 4 pre. galicyjska krajowa pożyczka 94-40, 4 pre. pożyczka miasta Lwowa 92-50, Losy tureckie 55-60, Marki 58-97, Rubel 127-50

Berlin, 18 października 1899. (*Vorbörse*) Akcje kredytowe 225-40, Disconto Gesellschaft 189-60. Tendencja: słaba.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki

Dukat cesarski	5.72	5.74
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankowka	9.57	9.58
20-markówka	11.77	11.82
Rosyjski półimperiał	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.95	59.02
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.40	44.50
Ruble	1.27	1.28

Licytacje.

L. cz. E. 458/99 (4) (8081 3-3)

Dnia 31. października 1899 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 tutejszego sądu, licytacja realności w Rudnikach wyk. hip. 342 z przynależnościami. Grunta z przynależnościami, oceniono na 175 zł. 77 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 117 zł. 18 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Mościska, dnia 26. września 1899.

L. cz. E. 101/99 (4) (8120 3-3)

Dnia 31. października 1899 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacja niewydziałonych 3/36 części realności w Potoku złotym, Symona Kreutzera vel Kreutnera własnych, lwh. 437 z przynależnościami.

Nieruchomość powyższą oceniono na 60 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 30 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Potok złoty, dnia 12. września 1899.

L. cz. E. 100/99 (6) (8119 3-3)

Dnia 27. października 1899 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacja połowy realności lwh. 469 w Potoku złotym, dłużnika Abrahama Borucha Mützelmachera własnej, z przynależnościami.

Półowę powyższej realności oceniono na 180 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 90 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Potok złoty, dnia 12. września 1899.

L. cz. E. 455/99 (3) (8080 3-3)

Dnia 31. października 1899 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacja 1/4 części realności Nr. 183 wyk. hip. 55 i połowy realności lwh. 56 ks. gr. gm. Husaków z przynależnościami.

1/4 część domu oceniono na 11 zł. 25 ct., połowę ogrodu z przynależnościami na 20 zł. 75 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 21 zł. 32 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Mościska, dnia 26. września 1899.

L. cz. E. 1076/99 (6) (8076 2-3)

Na żądanie Jakóba Tracza w Subotowie, odbędzie się dnia 14. listopada 1899 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja realności whl. 25 ks. gr. gm. kat. Subotów, dłużnika Tadeja Hołowczaka własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 280 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 140 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Halicz, dnia 1. września 1899.

L. cz. E. 1737/99 (2) (7716 2-3)

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Czarnika, odbędzie się dnia 14. listopada 1899 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacja realności pod lk. 45 w Hołosku wielkim położonej, wyk. hip. 23 ks. gr. gm. Hołosko wielkie objętej nieleżniej Stefani Danilowicz własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1105 zł.

Najniższa cena wynosi 736 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II Oddział IV. Lwów, dnia 18. września 1899.

L. cz. E. 775/99 (3) (7838 2-3)

Na żądanie Katarzyny Śliwińskiej zastąpionej przez adw. Dr. Alojzego Krausa we Lwowie, odbędzie się dnia 14. listopada 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 przymusowa licytacja połowy realności pod lk. 90 w Zamarstynowie, położonej, lwh. 42 ks. gr. gm.

kat. Zamarstynów objętej, spadkobierców sp. Karola Haymara, a to Michalina z Haymarów Różyckiej, Józefa Haymara, Katarzyny Haymar i Stanisława Haymar po 1/8 części własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 223 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 2747 zł. 16 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV. Lwów, dnia 12. września 1899.

L. 24311/99 (8130 2-3)

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Wadowicach podaje do wiadomości, że wskutek wniesionej dnia 13. października 1899 prośby rzeźników okręgu dzierżawnego „Żywiec“ odbędzie się w dniu 27. października 1899 między godziną 8 a 12 przed połud. w kancelarii c. k. straży skarbowej w Żywiecu rozprawa względem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym Żywiec na rok 1900 a warunkowa t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1901 i 1902 lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

Jako cenę ugodową za ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę 6000 zł. to jest sześć tysięcy zł.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od mięsa w pomienionym okręgu poborowym.

Do okręgu poborowego należy miasto Żywiec tudzież 34 miejscowości.

Wadowice, dnia 14. października 1899.

L. cz. E. 300/99 (5) (7506 2-3)

Na żądanie Markusa Manheimera, odbędzie się dnia 15. listopada 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilźnie licytacja realności „Karolówka“ lwh. 212 ks. gr. gm. kat. Głowaczowa, p. Gabryeli z Winnickich hr. Mels Colloredo własnej bez żadnej przynależności.

Nieruchomość powyższą, wystawiona na licytację, jest oceniona na 17553 zł. 23 ct.

Najniższa cena wynosi 11702 zł. 15 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Pilzno, dnia 15. września 1899.

L. cz. E. III. 891/98 (15) (8162 2-3)

Na żądanie p. Diany Fetter we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Schrenzla, odbędzie się dnia 8. listopada 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. 1 licytacja 1/5 części realności lwh. 398/III ks. gr. m. Lwowa składającej się z gruntu budowlanego i

budynków na parceli lk. 2907 wraz z przy należnościami składającymi się z kilku okien wewnętrznych i kluczy.

1/5 część nieruchomości wystawiona na licytację, jest oceniona na 1971 zł. 92 ct., przynależności bez wartości.

Najniższa cena wynosi 985 zł. 96 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III. Lwów, dnia 8. września 1899.

L. cz. E. II 2170/99 (8) (8163 2-3)

Dnia 29. listopada 1899*) o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacja realności pod lk. 1428 1/4 we Lwowie położonej, wyk. hip. 1. 1569 dz. I. ks. gr. m. Lwowa objętej z parceli podbudowlanej i ogrodu l. kat. 1492/8 i budowlanej l. 1493/9 z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 3896 zł. 58 1/2 ct., a wartość ogrodu na 1728 zł.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3100 zł. 29 1/2 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX. Lwów, dnia 20. września 1899.

*) W nr. 237 Gaz. Lwowskiej mylnie wydrukowano 13. listopada 1899.

L. cz. E. 707/98 (7) (8057)

Na żądanie Herscha Teitelbauma, odbędzie się dnia 15. listopada 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności lwh. 78 ks. gr. gm. k. Sędziszów wraz z przynależnościami, składającymi się ze stajni i domu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 76 zł., przynależności zaś za 920 zł.

Najniższa cena wynosi 664 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ropczyce, dnia 3. września 1899.

L. cz. E. 448/99 (4) (8174)
Na żądanie Józefy Łapińskiej, odbędzie się dnia 13. listopada 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacja realności lwh. 378 Turbia.
Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 780 zł.
Najniższa cena wynosi 520 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadow, dnia 6. października 1899.

L. cz. E. 273/99 (5) (8170 1—3)
Na żądanie Konstantego Maszewskiego, zastąpionego przez adw. dr. Oleśnickiego w Stryju, odbędzie się dnia 8. listopada 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 5 ks. gr. gm. kat. Lisowice objętej, Franciszka Lenza własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 230 zł.
Najniższa cena wynosi 153 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 7. września 1899.

L. cz. III. 3933/95 (15) (8049 1—3)
Dnia 15. listopada 1899 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacja połowy realności objętej lwh. 1823 gm. Kałusz, obejmującej plac budowlany w rynku, dłużniczej masy spadkowej Seliga Horowitza.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 965 zł.

Najniższa cena wynosi 482 zł. 50 ct.
Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutej. w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 7. września 1899.

L. 22575/99 (8126 1—2)
OBWIESZCZENIE.

Celem stałego obsadzenia składowni tytoniowej w Kozłowie rozpisuje się niniejszem publiczną konkurencję na dzień 3. listopada 1899 godz. 12 w południe pod następującymi warunkami:

- 1) Składownia ma być umieszczoną w jakimkolwiek domu w rynku położonym.
- 2) Składownia ta ma pobierać tytoń w magazynie sprzedaży w Tarnopolu i na razie zaopatrywać 28 trafikantów.
- 3) Składownia ta, połączoną jest z tra-

fiką składową, a ta ostatnia z kolekturą loteryjną.

4) Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

5) W ciągu ostatnich 12 miesięcy pobrano do składowni materiał tytoniowy w wartości 20.426 zł. 62 ct.

6) Zysk od drobnej sprzedaży tytoniu wynosił 685 zł. 49 ct.

7) Od sprzedaży znaczków wartościowych pod 4) wymienionych może być przyznana prowizja do 1%, wartości, Znaczkę te mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Kozłowie.

8) Za przyjmowanie stawek loteryjnych zapewnia się stałą prowizję w wysokości 5%, Stawki te w ostatnim rocznym czasokresie wynosiły kwotę 1059 zł. 30 ct.

9) Po objęciu kolektury i składowni należy do 4 tygodni od zawezwania złożyć kaucję loteryjną w kwocie 200 zł. w gotówce lub papierach wartościowych mających pupilarne bezpieczeństwo, albo w hipotece.

10) Oferty pisemne należy opiewać, zaopatrzone w kwit kasowy c. k. Urzędu podatkowego w Kozłowie na złożone wadium w kwocie 100 zł., metrykę urodzenia, świadectwo przynależności, moralności szkie składowni, należy wnieść na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach najpóźniej w terminie wyżej określonym.

Brzeżany, dnia 5 października 1899.
C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

L. cz. E. VIII. 1.655/99 (3) (8105 1—3)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. Dadleza w Krakowie, odbędzie się dnia 15. listopada 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 w Krakowie, licytacja 1) realności lwh. 50 gm. kat. Zwierzyniec objętej, składającej się z par. budowl. lk. 121/1, obsz. 79 sążni kwadr., z stojącymi nań budynkami z par. rol. lk. 44/1 o obsz. 168 sążni kwadr., z par. rol. lk. 66 o obsz. 131 sążni kwadr., z par. łąka lk. 67 o obsz. 549 sążni kwadr., z par. pastw. lk. 68 o obsz. 104 sążni kwadr., z par. rol. lk. 69 o obsz. 1 morg 78 sążni, z par. łąka lk. 70 o obsz. 125 sążni kwadr., z par. łąka lk. 71 o obsz. 484 sążni kwadr. i 2) realności lwh. 395 gm. kat. Zwierzyniec objętej, składającej się z par. lk. 1215/1 rola o obsz. 1 morg 1.556 sążni kwadr., zobowiązanych Mateusza i Antoniny Dajczyków własnych. (Przynależności brak).

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: lwh. 50 na 2552 zł. 20 ct., a lwh. 395 na 1407 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi: realn. lwh. 50 1701 zł. 46 ct., zaś real. lwh. 395, 938 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne, które się równocześnie jako zgodne z przepisami ustawy zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 2. października 1899.

L. 1769/99 (8178 1—3)
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia przewozu materiałów tytoniowych z głównego dworca kolejowego we Lwowie, do c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu we Lwowie i odwrotnie, na razie na przeciąg jednego roku, tj. na czas od 1. stycznia 1900 do 31. grudnia 1900 rozpisuje c. k. Magazyn sprzedaży tytoniu we Lwowie rozprawę ofertową na dzień 28. października 1899.

Ubiegający się mają wnieść do tejże rozprawy oferty pisemne, opiewające, znaczkami stemplowymi na 1 koronę od każdego arkusza zaopatrzone, wraz z dołączonym kwitem na złożone przepisane wadium.

Blizsze warunki podane są w przybitem u drzwi c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu we Lwowie szczegółowem obwieszczeniu, które też w tymże Urzędzie podczas godzin urzędowych przeglądać można.

C. k. Magazyn sprzedaży tytoniu.
Lwów, dnia 14 października 1899.

L. I. Nr. 7.100.

Kundmachung

betreffend die Lieferung von Bekleidungs- und Ausrüstungs-Gegenständen für die k. k. Landwehr pro 1900.

Das k. k. Ministerium für Landesvertheidigung beabsichtigt, die Lieferung der im beigefügten Verzeichnisse specificirten Gegenstände im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzustellen, und erlässt zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit die öffentliche Aufforderung.

Zur Richtschnur der hierauf Reflectirenden hat Folgendes zu dienen:

1. Zur Offertverhandlung werden nur solide, vollkommen leistungsfähige Personen, und zwar nur rücksichtlich jener zur Lieferung ausgeschriebenen Artikel zugelassen, welche sie entweder ganz oder durch Beigabe von Zugehör in ihren Fabriken (Werkstätten) erzeugen. Zwischenhändler, dann Personen, welche in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern das Saatsbürgerrecht nicht genießen, sind von der Lieferung grundsätzlich ausgeschlossen.

Um die Betheiligung an den Lieferungen für das Arar auf weitere Kreise auszudehnen, werden bei gleich günstigen Anboten in erster Reihe solche Industrielle berücksichtigt, welche nicht schon Mitglieder der Consortien für die Bekleidung und Ausrüstung des k. und k. Heeres sind oder welche nicht zu den Lieferungs-Gesellschaften für die Bekleidung und Ausrüstung der k. k. Landwehr gehören.

2. Offerenten, welche dem Ministerium für das Landesvertheidigung aus früheren Lieferungen nicht bekannt sind, haben ihre Solidität und Leistungsfähigkeit durch Zeugnisse nachzuweisen.

Zur Ausfertigung solcher Zeugnisse sind berufen:

a) rücksichtlich der im Handelsregister protokollierten Firmen: die Handels- und Gewerbekammer, in deren Bezirk die Firmen etabliert sind,
b) bezüglich jener Offerenten, welche handelsgerichtlich nicht protokolliert sind, die politische Behörde erster Instanz, in deren Bereich der Wohnort des Offerenten liegt.

Diese Zeugnisse werden von den zu ihrer Ausfertigung berufen Organen den Partheien nicht ausgefolgt, sondern unmittelbar an das Ministerium für Landesvertheidigung gesendet.

Die Offerenten haben daher behufs Ausfertigung eines solchen Documentes bei der zuständigen Handels- und Gewerbekammer (der politischen Behörde erster Instanz) rechtzeitig das Gesuch einzubringen, in welchem:

1. der Vor- und Zuname (Wortlaut der Firma),
2. der Geschäftszweig und der Wohnort,
3. die zur Durchführung der Offertverhandlungen berufene Landwehrbehörde (in diesem Falle das Ministerium für Landesvertheidigung),
4. der Tag der Verhandlung und
5. die Quantität und Qualität der Lieferungsgegenstände genau anzugeben sind.

Der Bescheid, welcher auf dieses Gesuch den Unternehmern zukommen wird, ist sodann dem Offerte beizulegen.

3. Den Unternehmern steht es frei, wegen entgeltlicher Überlassung von Mustern sind an das Landwehr-Ausrüstungs-Haupt-Depot zu wenden, welches ermächtigt wurde, die gewünschten Muster gegen Bezahlung zu erfolgen.

In den Preisen, welche die Unternehmer für diese Muster zu entrichten haben, sind nebst den unmittelbaren Beschaffungskosten noch 15% Regiespesen inbegriffen.

4. Die Einlieferung der Gegenstände (§. 6. der besonderen Bedingungen) hat im Laufe des Monates Jänner 1900 zu beginnen, dann in den zwischen dem übernehmenden Depot und den Lieferanten zu vereinbarenden bestimmten Fristen derart fortgesetzt zu werden, dass bis Ende Februar 1900 die Hälfte jedes Gegenstandes abgeliefert wird und bis Ende März 1900 die Lieferungsverbindlichkeiten vollständig erfüllt sind. Vor dem 1. Jänner 1900 findet eine Übernahme nicht statt, nach demselben ist es jedoch gestattet, die ein-

Obwieszczenie

o dostawie przedmiotów do ubrania i rysztunków dla c. k. obrony krajowej na rok 1900.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej zamierza zapewnić sobie dostawę przedmiotów w dołączonym wykazie wymienionych drogą konkurencji powszechnej i wydaje niniejszem wezwanie publiczne do wnoszenia ofert pisemnych.

Za prawidłowe postępowanie w tym względzie służyć mają następujące zasady:

1. Do pertraktacji ofertowej dopuszczane będą tylko osoby stateczne, ze wszęch miar zdolne do wykonania dostawy i rokować się z nimi będzie o dostawę tylko tych rozpisanych przedmiotów która albo całkiem, albo przez uzupełnienie przydatkami, wyrabiają we własnych fabrykach (warstatach).

Pośrednicy, tudzież osoby nie używające prawa obywatelstwa w królestwach i krajach w Radzie państwa reprezentowanych są zasadniczo do dostawy wyłączeni.

Celem rozszerzenia na dalsze koła udziału w dostawach dla skarbu postanawia się, że z przemysłowców wnoszących oferty równie korzystne, uwzględniani będą przedewszystkiem ci, którzy nie są już członkami spółek dostarczających c. i k. wojsku przedmiotów do ubrania i rysztunków, lub którzy nie należą już do spółek zaopatrujących w przedmioty do ubrania i rysztunki c. k. obronę krajową.

2. Oferenci nieznanii Ministerstwu obrony krajowej z poprzednich dostaw, winni stateczność swoją i zdolność wykonania dostawy udowodnić świadectwami.

Świadectwa takie wydawać mają:

- a) co do firm zaprotokolowanych w rejestrze handlowym: Izby handlowo przemysłowe, w których okręgu znajdują się siedziby firm;
- b) co do tych oferentów, którzy nie są zaprotokolowani w sądzie handlowym, władza polityczna pierwszej instancji, w której okręgu leży miejsce zamieszkania oferenta.

Władze upoważnione do wydawania tych świadectw nie będą ich doręczały stronom lecz będą je posyłały wprost do Ministerstwa obrony krajowej.

Ofierenci potrzebujący takiego dokumentu winni wcześniej podać do właściwej Izby handlowo-przemysłowej (do Władzy politycznej pierwszej instancji) prośbę o wygotowanie oszęgół i wyrazić w niej dokładnie:

1. imię i nazwisko (miano firmy),
2. gałąź przemysłu i miejsce zamieszkania,
3. władzę obrony krajowej mającą przywieść do skutku pertraktację ofertową (w tym przypadku Ministerstwo obrony krajowej),
4. dzień pertraktacji i
5. ilość i jakość przedmiotów dostawy.

Rezolucję, w skutek tej prośby otrzymaną, winni przedsiębiorcy dołączyć do oferty.

3. Skład główny rysztunków obrony krajowej został upoważniony do wydawania przedsiębiorcom za zapłatą wzorów, którychby potrzebowali; przedsiębiorcy mogą więc zwracać się tam z żądaniem, żeby im takowe wydano za zapłatą.

Ceny, które przedsiębiorcy mają płać za te wzory, obejmują oprócz kosztów nabycia je znowu i kosztu zarządu wynoszące 15 pre.

4. Dostawa przedmiotów (§ 6 warunków szczególnych) rozpocząć się ma w ciągu miesiąca stycznia 1900 i ma odbywać się dalej w terminach oznaczonych, między odbierającym składem a dostawcą umówionych, w taki sposób, żeby do końca lutego 1900 oddstawiona została połowa każdego przedmiotu i żeby do końca marca 1900 dostawca dopełnił w zupełności swoich zobowiązań.

(8035)

Quantität	Benennung	Die Preise sind zu offerieren per
730	Stück	Rollschnallen ohne Dorn, schwarzlackierte, rechteckige
750	"	Rollschnallen mit Dorn, schwarzlackierte, rechteckige
690	"	Schnallen ohne Dorn und Rolle, schwarzlackierte, trapezförmige
710	"	Ringe, schwarzlackierte
1157	"	Doppelknöpfe, schwarzlackierte
708	"	zum vernieten
812	"	Traghacken zum Tornister-Traggerüst
108	"	Zugschrauben
88	"	Flachöhre mit Schraubenmutter
50	"	Leisten zum Spannkloben
6077	Meter	Spagatgurten
485	Stück	Ersatzfederhacken
1006	"	Spannkloben ohne Spagatgurte
304	"	Schnallen zum Infanterie-Leibriemen
59	"	Cavallerie-
34090	"	Tornisternadeln

Anmerkungen.

¹⁾ Wie viele Embleme mit Ziffern — sowie welche Ziffern — und wie viele mit dem Tiroler Adler einzuliefern sind, wird dem Ersterer vom k. k. Landwehr-Ausrüstungs-Haupt-Depot bekanntgegeben werden.

²⁾ Wie viele Adler mit im Brustschilde ausgeschnittenen Ziffern 1, 2, 3, 4, 5 oder 6 einzuliefern sind, wird dem betreffenden Ersterer vom k. k. Landwehr-Ausrüstungs-Haupt-Depot in Wien bekanntgegeben werden.

³⁾ Alpaca-Ziffern Nr. 0 = 5.255 | Nr. 7 = 4.405
 " 1 = 18.411 | " 8 = 4.958
 " 2 = 11.142 | " 9 = 4.252
 " 3 = 9.758 | " I. = 2.445
 " 4 = 5.487 | " II. = 1.000
 " 5 = 5.955 | " III. = 1.823
 " 6 = 6.464

⁴⁾ Werden von dem Verzinzen im Etablissement des Erzeugers von einer Commission übernommen und erst dann in Gegenwart dieser Commission verzinst. Die Verzinsung darf keine Spur von Arsen oder Blei enthalten.

⁵⁾ Sattel und Stahlwiesel sind in nichlackiertem Zustande zu liefern, worauf bei der Anbotstellung Rücksicht zu nehmen ist.

Wien, im September 1899.

Vom k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

I l o ś ć	N a z w a	Oferować należy cenę
730	sztuk	sprzączek z okółkami bez trzpienia, czarno lakierowanych, prostokątnych
750	"	sprzączek z okółkami z trzpieniem, czarno lakierowanych, prostokątnych
690	"	sprzączek bez trzpienia i okółka, czarno lakierowanych trapezowych
710	"	kółek czarno lakierowanych
1157	"	guzików podwójnych czarno lakierowanych
708	"	guzików podwójnych czarno lakierowanych do zanitowania
812	"	haczyków do nosidla plecowego na tornister
108	"	śrub ściągaczek
88	"	muter płaskich do ściągaczek
50	"	listew do nagłówek
6077	metrów	pasu szpagatowego
485	sztuk	haczyków sprężynowych zapasowych
1006	"	nakładek bez pasu szpagatowego
304	"	sprzączek do pasków rzemiennych dla infanterii
59	"	dla kawalerii
34090	"	iglic tornistrowych

U w a g i.

¹⁾ Ile dostarczyć należy godeł z cyframi, tudzież z jakimi cyframi i ile z orłem tyrolskim uwiadomi przyjętego oferenta c. k. skład główny rysztunków Obrony krajowej.

²⁾ Ile dostarczyć należy orłów z wyciętymi w tarczy napierśnej cyframi 1, 2, 3, 4, 5 lub 6 uwiadomi przyjętego oferenta c. k. Skład główny rysztunków Obrony krajowej.

³⁾ Cyfry alpakowe Nr. 0 = 5.255 | Nr. 7 = 4.405
 " 1 = 18.411 | " 8 = 4.958
 " 2 = 11.142 | " 9 = 4.252
 " 3 = 9.758 | " I. = 2.445
 " 4 = 5.487 | " II. = 1.000
 " 5 = 5.955 | " III. = 1.823
 " 6 = 6.464

⁴⁾ Odbiera komisya w zakładzie fabrykanta przed pobielaniem i dopiero potem pobielano są w obecności komisji. Pobiała nie może zawierać ani śladów arsenu lub ołowiu.

⁵⁾ Siodła i kozły stalowe odstawić należy nielakierowane co też powinno być uwzględnione przy podawaniu oferty.

Wiedeń, we wrześniu 1899.

Z c. k. Ministerstwa Obrony krajowej.

Konkursa.

L. W. 65.223/99 (8092 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendium w kwocie 200 zł. w. a. rocznie z fundacji s. p. Kajetana hr. Lewickiego ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendium to jest przeznaczone dla ubogich uczniów krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego, urodzonych w Galicyi.

Szczególne uwzględnienie zastrzeżone jest dla synów oficyalistów pełniących służbę w dobrach należących do ordynacji s. p. fundatora.

Prawo nadawania stypendyów służy JE. Wnej Zofii z hr. Lewickich hrabinie Siemienińskiej-Lewickiej.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji szkolnej najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowego postępu w naukach.

Z Wydziału krajowego
 Królestwa Galicyi i Lodomerii z W. Ks. Krakowskiem.
 We Lwowie, 5. października 1899
 Grott.

L. W. 64.732/99 (8094 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów w kwocie 500 zł. w. a. rocznie z fundacji s. p. Ludwika z hr. Duninów Borkowskich Niezabitowskiej, ogłasza się niniejszym konkurs. Stypendia z tej fundacji są przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży obrządku rzym. kat. i gr. kat uczęszczającej do szkół średnich i wyższych w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
 Królestwa Galicyi i Lodomerii wraz z W. Ks. Krakowskiem.
 We Lwowie, d. 4 października 1899.
 Grott.

L. 4236 (8089 3—3)

KONKURS

celem obsadzenia posady kontrolora w c. k. zakładzie karnym w Wiśniczcu z placą syste-

mizowaną X. rangi z prawem wolnego pomieszkania, opału i oświetlenia i obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości jednorocznej płacy, ewentualnie celem obsadzenia opróżnić się mogącej posady adjunkta w tymże lub innym zakładzie karnym z placą systemizowaną XI. rangi z prawem wolnego pomieszkania, opału i oświetlenia.

Ubiegający się o te posady wnieść mają swe podania świadectwami zaopatrzone i to kandydaci w służbie publicznej pozostający za pośrednictwem swej przełożonej władzy, inni zaś bezpośrednio do dnia 7 listopada 1899 do c. k. Nadprokuratorji Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 12 października 1899.

L. 64.735 (8093 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów z fundacji imienia Agenora hr. Gołuchowskiego ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendia te przeznaczone są dla ubogich w Galicyi urodzonych młodzieńców a w szczególności pierwsze o rocznych 300 zł., utworzone przez s. p. Agenora hr. Gołuchowskiego na pamiątkę, iż sam był niegdyś uczniem lwowskiego Uniwersytetu, przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów, którzy z celującym postępowaniem kształcą się na Wydziale prawniczym uniwersytetu we Lwowie.

Drugie stypendium o rocznych 200 zł. przeznaczone jest dla uczniów krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego.

Prawo nadawania tych stypendyów służy JE. J. Wmu. Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i dowody dotychczasowego postępu w naukach a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego.
 We Lwowie, d. 2 października 1899.
 Grott.

L. 96287 (8159 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendium opróżnionego z fundacji jubileuszowej Im. Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa I, ustanowionej przez Zygmunta Weisera dla uczniów państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie w kwocie rocznych 250 zł. a. w. ogłasza się niniejszym konkurs od 1 grudnia 1899 roku.

O to stypendium mogą ubiegać się

uczniowie rzeczony szkoły bez różnicy wyznania, którzy wykazą ubóstwo i dobry postęp w naukach.

Ubiegający się winni wnieść podania zaopatrzone w wymagane dowody, za pośrednictwem Dyrekcji państwowej szkoły przemysłowej przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 października 1899.

L. 67231 (8150 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendium z fundacji Elissza i Róży Horeckich o rocznych 115 zł. w. a. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendium to przeznaczone jest dla uczniów, którzy uczęszczają, do szkół publicznych w ruskich częściach Galicyi.

Pierwszeństwo przed innymi służy sierotom po księżach obrządku grecko-katol. lwowskiej diecezji metropolitalnej a w braku takich kandydatów, synom ubogich rodziców świeckich obrządku grec. kat. z powyższej diecezji.

Prawo nadawania stypendium służy gr. kat. Konsystorzowi metropolitalnemu we Lwowie, jednak z zastrzeżeniem zatwierdzenia c. k. Namiestnictwa.

Kandydaci o stypendium winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcji zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego, najdalej do 15. listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie, d. 11. października 1899.

Grott.

L. W. 64.731/99 (8095 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendium w kwocie 170 zł. a. w. rocznie z fundacji s. p. ks. Jana Nowaka ogłasza się niniejszym konkurs.

O stypendia z tej fundacji ubiegać się mogą ubodzy uczniowie szkół gimnazjalnych religii katolickiej, uczęszczający do szkół gimnazjalnych w Królestwie Galicyi i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem, odznaczający się dobrym postępowaniem w naukach i dobrymi obyczajami.

Pierwszeństwo przy równych zresztą warunkach będą mieć uczniowie, którzy wykazają pokrewieństwo z s. p. fundatorem ks. Janem Nowakiem łąc. proboszczem w Jordanowie, a w braku takich kompetentów, uczniowie pochodzący z gminy Wilamowice koło Kęt.

Pohór stypendium trwa aż do ukończenia studiów na jednym z świeckich wydziałów uniwersyteckich lub na politechnice

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacji służy rz. kat. proboszczowi w Wilanowicach koło Kęt, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Kandydaci, odwołujący się do pokrewieństwa z s. p. fundatorem winni je w prawny sposób udowodnić.

Z Wydziału krajowego
 Królestwa Galicyi i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskiem.
 Lwów, dnia 1 października 1899.
 Grott.

L. 97609 II. (8067 3—3)

KONKURS.

na posadę ekspedienta przy c. k. urzędzie pocztowym w Zbydniowie w powiecie Tarnobrzelskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 300 zł.

Pohory:
 Placa rocznych 300 zł.
 za służbę telegraf. 80 zł.
 ryczałt kancelaryjny 80 zł.
 i wynagrodzenie 400 zł.
 za posłańca pieszego 3 lub 4 razy dziennie do tamtejszego dworca kolei żelaznej i na powrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 28 października b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 11 października 1899.

KONKURS.

Na podstawie uchwały podpisanej Zwierzchności wyznaniowej z dnia 5. października 1899 rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę Rabinia w Kulikowie z placą roczną 500 koron, prócz dochodów niestałych.

Cheący się ubiegać o tę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podania stosownie do wymogów ustawy z 21. marca 1890 §§ 10—11 (Dz. u. p.) do podpisanej Zwierzchności najdalej do 15. listopada 1899.

Zwierzchność izr. gm. wyznaniowej w Kulikowie.

L. 1955. (8131 2—3)

KONKURS.

Na mocy uchwały Rady z dnia 9. października 1899 rozpisuje się konkurs na nowo systymizowaną posadę weterynarza miejskiego, przy urzędzie miejskim w Żydaczowie z płacą rocznych 250 zł. w miesięcznych ratach z góry płatną i pomieszkaniem w naturze składającym się z jednego pokoju i kuchni. Posada ta jest prowizoryczną, bez prawa do emerytury.

Kompetenci winni wykazać się dyplomem ukończonych studiów weterynaryj i metryką że nie przekroczyli 40 roku życia.

Nadmienia się przy tem że w Żydaczowie jest stacya ładunkowa zwierząt pożytkowych i że równocześnie c. k. Dyrekcję kolei państw. w Stanisławowie o przyjęciu weterynarza zawiadamia się.

Zwierzchność miejska.

Żydaczów, dnia 11. października 1899.

L. 10.867. (8123 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat miasta Kołomyi rozpisuje niniejszym konkurs na posadę kierownika zakładu gazowego miejskiego, z płacą roczną w wysokości 1200 zł., dodatkiem na mieszkanie w rocznej kwocie 300 zł. ewentualnie mieszkaniem w naturze przy Zakładzie, tudzież prawem do poboru trzech dodatków pięcioletnich w wysokości 10% pobieranej płacy i prawem do emerytury po uzyskaniu stabilizacji, która może nastąpić po jednorocznej zadawalniającej służbie.

Kandydujący o tę posadę muszą posiadać i udowodnić następujące warunki:

1. ukończone stydia na wydziale chemicznym, akademii politechnicznej z dwoma egzaminami państwowymi.
2. prawo obywatelstwa austriackiego;
3. nieskazitelny charakter;
4. dokładną znajomość języków krajowych, oraz niemieckiego w słowie i piśmie;
5. nieprzekroczony 40 rok życia.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy odbyli praktykę przy jednym z zakładów gazowych.

Podania należy udokumentowane wnieść należy do Prezydium magistratu do końca miesiąca października b. r.

Burmistrz.

(8177 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Wieliczce rozpisuje konkurs na posadę konduktora i lustratora dla 60 gmin.

Podania należy wnieść do dnia 15 listopada b. r., przy dołączeniu metryki urodzin i świadectw kwalifikacyjnych; kandydaci z ukończonym rokiem 40 życia nie będą uwzględnieni.

Do posady przywiązana jest płaca 420 zł. rocznie, ryczałt w kwocie 300 zł., awans, pięcioletnia, emerytura.

L. W. 65847/99 (8153 2 3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi ks. Feliksa Pniewskiego o rocznych 100 zł. w. a. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla młodzieńca, który

- a) urodzony jest w mieście Gorlicach, z rodziców narodowości polskiej, obrządku rz. kat., ubogich obywateli miejskich gminy Gorlickiej,
- b) oddaje się naukom w publicznych szkołach średnich któregośkolwiek zawodu i odznacza się moralnością, pilnością, jakoteż postępowaniem w naukach; nakoniec
- c) wsparcia takiego rzeczywiście potrzebuje.

Pierwszeństwo będzie mieć uczeń, który ukończywszy szkołę początkową w Gorlicach wstępuje do szkoły realnej lub handlowo-przemysłowej.

Nadane stypendyum pobiera stypendysta prawidłowo przez lat cztery, traci zaś takowe wcześniej, jeżeli nauki w szkołach średnich ukończy, lub gdy nie uczyni zadość wymaganiom obowiązującym stypendystów w ogóle.

Prawo nadawania stypendyów służy ks. proboszczowi obrz. rzym. kat. w Gorlicach, wspólnie z tamtejszym burmistrzem i starszym nauczycielem tamtejszej szkoły miejskiej.

Kandydaci winni wnieść podania za pośrednictwem dyrektora szkoły w której nauki pobierają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa i poświadczenie od Zwierzchności gminy Gorlickiej, iż są synami tamtejszych obywateli miejskich.

Z Wydziału krajowego

Król. Galicyi i Lodomerji z W. Ks.

Krakowskiem.

We Lwowie, d. 7. października 1899.

Grott.

L. W. 66384/99 (8154 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi ś. p. ks. Jana Dołżańskiego o rocznych 200 zł. w. a. ogłasza się niniejszym konkurs.

O stypendyum to mogą się ubiegać ubodzy uczniowie wydziału lekarskiego, narodowości ruskiej, którzy zobowiążą się leczyć nie tylko allopatycznie, ale także homeopatycznie.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Podania wystosowane do Wydziału krajowego należy wnieść na ręce przełożonego Dziekanatu wydziału lekarskiego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne z ubiegłego półroczu, tudzież deklarację, że kandydat w razie otrzymania niniejszego stypendyum zobowiązuje się leczyć nie tylko allopatycznie ale także homeopatycznie.

Deklaracja ta może być złożona także w samym podaniu.

Z Wydziału krajowego

Król. Galicyi i Lodomerji z W. Ks.

Krakowskiem.

We Lwowie, d. 8 października 1899.

Grott.

L. W. 64.883/99 [8151 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z fundacyi Maryi ze Stojowskich Kurdwanowskiej o rocznych 260 zł. w. a. ogłasza się niniejszym konkurs.

Bezwzględne pierwszeństwo do powyższego stypendyum służy uczęszczającym do publicznych szkół średnich uczniom z rodziny śp. fundatorki imienia Jordanów-Stojowskich, z pomiędzy tych zaś ma pierwszeństwo uczeń wykazujący najlepsze postępy w naukach.

Nadane stypendyum może stypendysta zatrzymać aż do prawidłowego ukończenia nauk w publicznych szkołach średnich.

Jeżeliby się nie zgłosił żaden uprawniony kandydat z rodziny Jordanów-Stojowskich, nadane będzie stypendyum powyższe innemu uczniowi publicznych szkół średnich, pochodzenia szlacheckiego na przeciąg jednego roku.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego, należy wnieść na ręce przełożonej władzy szkolnej kandydata najdalej do 15. listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należyście zatwierdzone, przynajmniej ostatnie świadectwo szkolne, tudzież wiarygodne dowody pochodzenia z rodziny ś. p. fundatorki; zamierzający zaś ubiegać się o stypendyum z tytułu pochodzenia szlacheckiego winni przedłożyć wiarygodne dowody na tę okoliczność.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks.

Krakowskiem.

We Lwowie, d. 3. października 1899.

Grott.

Upadłości.

L. cz. S. 12/99 (2) (8160 1—3)

C. k. Sąd krajowy Oddział VII. we Lwowie otwiera niniejszym konkurs do całego ruchomego, jakoteż nieruchomego, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p., położonego majątku Izaaka Zitronenblatta kupca w Żółkwi.

Kierownictwo tego konkursu porucza się P. c. k. radcy Ciemirskiemu, we Lwowie, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Turzańskiego w Żółkwi, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 30. października 1899 godzinę 12 w południe, w sali Nr. 21 tut. sądu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką pretensją do wspólnej masy rozbirowej, winien ją zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle

przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem d. 1. grudnia 1899 i podać ją na terminie na dzień 28. grudnia 1899 godzinę 12 w południe w biurze Nr. 21 tut. Sądu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysłuha prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, będzie tentowaną ugoda w myśl §. 68 ust. konk. Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej“.

Lwów, dnia 14. października 1899.

L. cz. S. 9/98 166 c. e. (8114 2—3)

W celu likwidacji pretensyj zgłoszonych po terminie likwidacyjnym do masy konkursowej H. Kaufmann, wyznaczam dodatkowy termin na dzień 9 listopada 1899 godz. 10 rano w tut. sądzie w sali 16.

Jarosław, dnia 10 października 1899.

Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10.623 pr. (8098 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie behorodczanskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 12 grudnia dla grupy gmin wiejskich na 13 grudnia, a dla grupy większych posiadłości na 14 grudnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie behorodczanskim wybierają: grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków; grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków; grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 13 października 1899.

L. 10.924 pr. (1—3)

OBWIESZCZENIE

Rozpisany obwieszczeniem z dnia 11. września 1899 L. 9079 pr. wybór jednego członka Rady powiatowej w Myślenicach z grupy gmin wiejskich sytuje się.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17 października 1899.

L. 10.818 pr. (1—3)

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Jasielskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 12 grudnia, dla grupy gmin wiejskich na 13 grudnia, dla grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 14 grudnia, dla grupy większych posiadłości na 15 grudnia 1899.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Jasielskim wybierają: grupa większych posiadłości sześciu (6) członków, grupa najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu jednego (1) członka, grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków, grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 października 1899.

L. cz. T. 40/99 (1) (7763 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny, oddział VI. we Lwowie, wdrażając na prośbę Perli Herzig postępowanie amortyzacyjne co do weksla z daty Lwów dnia 15 stycznia 1898 na 80 zł. opiewającego w jeden miesiąc od daty płatnego we Lwowie przez Wincentego Brzyckiego akceptowanego, a przez Fannę Flieg jako wystawiciela podpisanego i in blanco przez nią żyrowanego zwywa każdego w którego ręku by się określony weksel znajdował, by go do dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej tem pewnie sądowi przedłożył i prawa swe do niego wykazał, ile że po bezskutecznym upływie tego czasu na ponowne żądanie Perli Herzig weksel ten uznany będzie za umorzony.

Lwów, dnia 21 września 1899.

L. cz. T. 36/99 (1) (7762 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Dischel Reichenstein z Krystynopola na dniu 13 sierpnia 1899 l. T. 36/99 (1) wniesioną, wdrażając w myśl art. 73 ust. wekslowej postępowanie amortyzacyjne zwywa posiadacza weksla z daty Sokal dnia 26 października 1891 na 50 zł. opiewającego w 3 miesiące od daty płatnego, przez Abrahama Löwenkrona wystawionego, przez Wiktora Makowieckiego akceptowanego, a na Dischel Reichenstein żyrowanego, ażeby w przeciągu dni 45, licząc od dnia, ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej weksel ten sądowi tut. tam pewnie przedłożył, względnie swe prawa do niego wykazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten na ponowne żądanie prosiącego za umorzony zostanie uznany.

Lwów, dnia 16 sierpnia 1899.

L. 93.605 (8100 2—3)

Od dnia 1 października 1899 biorą brytyjskie kolonie: wyspy Falklandzkie, Gambia, Brytyjska Guyana, Hongkong, Jamajka, Lagos, Sw. Helena i Trinidad (łącznie z Tobago) udział w międzynarodowym przewozie pocztowym listów wartościowych (lettres de valeur).

Najwyższa dopuszczalna wartość listów tego rodzaju wynosi w obrocie pocztowym z kolonią: wyspy Falklandzkie 1500 franków, w obrocie z resztą wymienionych kolonii 3000 franków.

Należytość za ubezpieczenie wynosi 18 et. za każde 300 franków deklarowanej wartości lub część tychże.

Lwów, 10 października 1899.

L. cz. C. 468/99 1 (8113 2—3)

Przeciw Janowi, Eudokii, Bazylemu i Maryannie Kozakiewiczom względnie ich spadkobiercom z życia, i miejsca pobytu niewiadomym wnieśli Eliaz i Anna Murzyniec z Gródka skargę o wykreślenie intabulowanego w stanie biernym realności objętej wyk. hip. 969 gminy Gródek obowiązku zapłacenia Janowi, Eudokii i Bazylemu Kozakiewiczom część spadku po Bazylim Kozakiewiczem prawa dożywocia.

Pierwsza audyencya odbędzie się 30 października 1899 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kurator adwokata Radea Bogusławski w Gródku będzie ich zastępywał, dokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Gródek, 6 września 1899.

L. 24.309 (8097 2—3)

Obwieszczenie.

Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 27 sierpnia 1899 raczył najłaskawiej upoważnić pana Ministra Wyznań i Oświaty do przyznania „medalu jubileuszowego dla cywilnych sług państwowych“ tym wermistrzom państwowych zakładów naukowych przemysłowych, którzy w myśl rozporządzenia ministerialnego z dnia 6 lutego 1897 ustanowieni zostali a w dniu 2 grudnia 1898 w czynnej służbie się znajdowali.

Komunikując to Najwyższe postanowienie pan Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 2 września 1899 l. 1901/C. U. M. oznajmił, że nadanie wspomnianego wyżej medalu nastąpić ma wskutek poprzedniego zgłoszenia się kandydatów.

Roszczący sobie prawo do powyższego medalu wermistrze, którzy obecnie już nie są w służbie czynnej, zgłosić się mają w terminie do dnia 25 października 1899 w c. k. Radzie szkolnej krajowej i przedłożyć dokumenta na uzasadnienie ich praw do medalu

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 października 1899.

L. cz. C. II. 234/99 1 (8173)

Przeciw Michałowi Swince, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilźnie przez Jana Swinkę pozew o oddanie w posiadanie parceli grunt. 1817/1 w Dulezówce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 20 października 1899 o godz. 10 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Michała Swinki, ustanawia się p. adw. dr. Fiderkiewicza w Pilźnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Swinkę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Pilzno, dnia 2. października 1899.

L. cz. C. 321/99 1 (8090 2—3)

Przeciw Małgorzacie Barcichowskiej we Węgrzech, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Monasterzyskach przez Frankę Pawłowską pozew o uznanie prawa własności i oddanie połowy ogrodu w Dubienku.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na 15 listopada 1899 godzina 8 rano. Celem strzeżenia praw jej ustanawia się pana Mikołaja Jarosza w Dubienku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Małgorzatę Barcichowską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, dnia 3 października 1899.

L. cz. Praes. 15009 13 N. M. 99 [7917 2—3]

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Julian Korabiński, c. k. notaryusz w Starejsoli wskutek przywołanego reskryptu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 14. lipca 1899 l. 14.049 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Peczeniżu z urzędowania w Starejsoli z dniem 28. września 1899 ustępuje a w dniu 1. października 1899 urzędowanie w Peczeniżu rozpoczyna.

Lwów, dnia 26. września 1899.

L. cz. T. 6/99 (2 i 3) (7931 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając postępowanie względem uznania Jana Malika za zmarłego, który w roku 1867 we wsi rodzinnej Zalasowy niewiadomo dokąd się wydał i dotychczas nie powrócił ani żadnej wiadomości o sobie nie dał, wyzwa go, oraz każdego kto o życiu lub śmierci jego miał wiadomość, aby o tem tut. sądowi albo kuratorowi adw. dr. Janowi Stecowi w Tarnowie donosił, w przeciwnym bowiem razie Jan Malik po bezskutecznym upływie jednego roku, który na dzień 1 października 1900 się naznacza, za zmarłego uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 14 września 1899.

L. cz. Cb. 2872/99 1, Cb. 2886/99 1 (8169)

Przeciw Józefowi Kłonieckiemu w ostatnim czasie w Bóbrce zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Aleksandra Witkowskiego o 14 złr 13 ct. i przez Majera Zucha o 7 złr 70 ct. pozwy.

Na podstawie pozwów wyznaczono termin na dzień 27 października 1899 o godz. 9 rano w sądzie tut. w filii sądu w rwnku.

Celem strzeżenia praw Józefa Kłonieckiego, ustanawia się p. Roberta Adamskiego, c. k. notaryusza w Bóbrce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 10 października 1899.

L. cz. C. 992/99 2 (8167 1—3)

Przeciw Józefowi i Maryannie Górniewiczom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Scheindlę Salz pozew o uznanie powódki za właścicielkę realności objętej whl. 672 gm. Tarnopol.

Do usnej rozprawy rozpisano audyencję na dzień 27 października 1899 godz. 9 rano w sali Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Józefa i Maryanny Górniewiczów, ustanawia się p. Saweryna Daniłowicza, adw. w Tarnopolu, który zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 13 października 1899.

L. cz. firm 180/99 (7851)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Izak Brettler, dzierżawca dóbr w Borsczowie” wciążgięta została.

Kołomyja, dnia 18 września 1899.

L. cz. Cw. II. 2/05/99 (2) (7850 1—3)

Przeciw dr. Feliksowi Kasparkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Ksawerego Czerwińskiego w Warszawie pozawo wydanie nakazu sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw dr. Feliksa Kasparka z miejsca pobytu niewiadomego ustanawia się pana adw. dr. Olesznika w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 22 września 1899.

L. cz. C. II 109/99 3 (8172 1—3)

Przeciw Zallełowi, Schaji i Ruchli Rosenfeldom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podwoleńskich przez Sosię, Abrahama, Majera, Isaka i Jüttę Barbaszów pozew o uznanie prawa własności do połowy par. bud. lk. 235 w Podwoleńskich. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 30 października 1899.

Celem strzeżenia praw tychże, ustanawia się p. adw. dr. Mantla w Podwoleńskich kuratorem.

Tenże kurator zastępywać ich będzie w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podwoleńskie, dnia 2. października 1899.

Licytacje.

L. cz. E. 694/99 (5), E. 758/99 6, E. 860/99 6, VI 465/86 4/II (7907)

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacja następujących nieruchomości:

1) połowy ciała hip. whl. 496 ks. gr. gm. kat. Lisko objętej, Samuela i Feigi Eislów własnej, ocenionej na 600 zł., dnia 15 listopada 1899 o godz. 11 przed południem.

2) realności objętej whl. 70 ks. gr. gm. Tarnawa górna, Marcina Stacha własnej, na 1273 zł. ocenionej, dnia 15 listopada 1899 o godz. 9 przed południem.

3) połowy ciała hip. whl. 84 ks. gr. gm. Bachłowa objętego, do Maryi Sernik należącej, ocenionej na 160 zł., dnia 15 listopada 1899 o godz. 9 przed południem.

4) 4/20 części realności objętych whl. 679 ks. gr. gm. Lisko Nd 254, Kelmana Wilniera własnych.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi co do nieruchomości pod 1) 300 zł., pod 2) 848 zł. 67 ct., pod 3) 106 zł. 67 ct., pod 4) 687 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w oddziale kancelaryjnym Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lisko, dnia 30. września 1899.

L. cz. E. 319/98 (3) (8158)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Debicy, zastąpionego przez adw. Dr. Syrona Friedberga w Debicy, odbędzie się dnia 15. listopada 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja 1/4 części realności lwh. 18 ks. gr. gm. kat. Zarówka objętej, Ludwika Mroza własnej, połowy realności lwh. 40 ks. gr. gm. Duleza wielka objętej, Stanisława Gawędy własnej i 1/3 części realności lwh. 180 ks. gr. gm. kat. Dulza wielka objętej, Józefa Parkosza własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej łąki 2 letnie i jednej krowy 6 letniej.

Nieruchomości te, wystawione na licytację są ocenione następująco:

a) 1/4 część realności lwh. 18 ks. gr. kat. Zarówka na 417 zł. 4/5 ct., b) 1/2 realności lwh. 40 ks. gr. gm. kat. Duleza wielka na 353 zł. 87 ct., c) 1/3 część realności lwh. 180 ks. gr. gm. kat. Duleza wielka na 407 zł. 27 ct., przynależność i zaś na 60 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 278 zł. 2 ct., ad b) 235 zł. 92 ct., ad c) 271 zł. 52 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg ta-

bularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 17. sierpnia 1899.

L. cz. E. 4848/98 (3) (7231)

Dnia 15. listopada 1899 o godzinie 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 23 sądu tutejszego licytacja jednej piątej części realności lwh 69 ks. gr. gm. Nakło objętej bez przynależności.

1/5 część realności tej oceniono na 562 zł.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 362 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemysł, dnia 2. września 1899.

L. cz. E. 296/99 (5) (8044)

Dnia 15. listopada 1899 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1 w Bukowsku licytacja całego ciała hip. l. 74 10/40 części ciała hip. l. 15 20/80 części ciała hip. l. 67 i 5/10 części ciała hip. l. 78 ks. gr. Zawadka.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 376 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 251 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 22. września 1899.

L. cz. E. 152/99 (8) (7654)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, przez adw. dr. Rońskięgo we Lwowie, odbędzie się dnia 16. listopada 1899 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, łączna licytacja majątności Lipowicz i Lindenau kolonia, położonych w powiecie politycznym cieszanowskim, objętych wyk. hip. l. 238 i 229 ts. ks. gr. w. p. wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, tudzież inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 80.780 zł., a ich przynależność na 8.437 zł., wadyum zaś wynosi 8.921 zł.

Najniższa cena wynosi 5.471 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 9. września 1899.

L. cz. E. 645/98 (11) (7968)

Na żądanie gminy Stołowa, zastąpionej przez p. Tytusa Bujnowskiego, odbędzie się dnia 15. listopada 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilźnie, licytacja realności lwh 169 ks. gr. gm. kat. Stołowa, Tekli Kuczkowej własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch domów, stodoły, stajni, chlewka, konia, krowy, pługa, pary brzoń, kolezat, stępy, żaren i siekiery.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1080 zł., przynależności zaś na 242 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 881 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 23. września 1899.

Kuratele

L. cz. L. 14/98 3 (8086 1—3)

Jan Michajłeczko z Hlika uznany za umysłowo chorego, kuratorem dlań Fedio Michajłeczko z Hlika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Turka, dnia 20 listopada 1898.

L. cz. P. 219/99 1 (8085 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ustanawia Stefana Rudko kuratorem dla Iwasia Foramskiego z Hnileza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 9 września 1899.

L. cz. L. 2/99 4 (8083 1—3)

Janowi Brzezuli z Wilkowiska z powodu marnotrawstwa nadano kuratora Wojciecha Piwowarczyka z Wilkowiska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 3 lipca 1899.

L. cz. L. 5/99 (12) (8122 1—3)

Franciszek Jarosz z Faściszowy uznany jest marnotrawcą. Kuratorem jego jest Jan Boczek z Faściszowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojnicz, dnia 31 sierpnia 1899.

L. cz. L. 2/98 4 (8144 1—3)

Mikołaj Skabara z Łoszek zaciąganych uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Iwana Nahaja. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rudki, dnia 13 stycznia 1899.

L. cz. P. I. 107/99 3 (8117 1—3)

Iwan Pilipeczuk z Hnileczek uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono ks. Wasyla Pilipeczuka z Harbuzowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowosioło, dnia 18 września 1899.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Pudr książęcy

przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną i naturalną białosć. — Pudełko małe 60 ct., całe 1 zł., z łabędzikiem 1 zł. 50 ct.

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,
Kraków: Sukiennice l. 20, Czerniowiec: Rynek l. 2.
Przemyśl: ul. Franciszkańska l. 24.

1167

„FLIRT“ „KRAJ“
Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach
z papieru sassowskiego wyrobu
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.
Wszędzie do nabycia.

Wielka ogłoszenia

Sąd powiatowy w Niemirowie przyjmie zaraz
wprawnego pisarza. 8149

Używany landolet, kocz i tarantas
tanie do sprzedania. Stromenger, Lwów, ulica
Karola Ludwika.

Czyszczenia i ojeia drzew owocowych, ce-
lem powiększenia i polepszenia plonu, podej-
muje się w czasie zimowym Wincenty Bielski, ar-
chitekt-pejzażysta. Czikiendi, ost. poczta Domażyr
koło Lwowa. 1042

Piękny pokój z osobnym wehodem, ul. Ka-
rola Ludwika l. 3 zaraz do wynajęcia, wskaże
dozorca.

Zakład rytowniczy A. Zigmanna we Lwo-
wie, ulica Sykstuska l. 14, poleca w najwięk-
szym wyborze drukarnie kauczkowa „Perfekt“ i wy-
konuje różne stampille i gawury dla wszelkich za-
wodów w cenach najumiarkowanych.

Małżeństwo!

Dla córki posła do Rady Państwa i właściciela
dóbr, religii rzymsko-kat., 23 lat, ładnej, przyjemnej
powierzchności, wykształconej, inteligentnej, wła-
dzącej kilkoma językami, również muzykalnej, przy-
tem bardzo gospodarnej, posiadającej 100.000 zł po-
sagu, poszukiwany poważny mężczyzna w celu ma-
trymonialnym. Oficer, właściciel dóbr, szlachcic lub
wyższy urzędnik, mają pierwszeństwo. Zapytania
tylko wprost od reflektantów, dokładne i szczegółowe
pod „Veni, vidi, vici 5280“ przesyłać należy do
R. M. B. Wiedeń. — Anonimy nie będą
uwzględnione.

Przebrane baryteczki 5 kgr. franco
wysyła za 2 zł: Julian Markowski,
Uście ruskie.

Herbaty znakomite w sma-
ku i aromatyczną
wonią herbata Congo zł. 1.60, Sou-
chong zł. 2, Souchong zbiór majo-
wy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół kgr.

handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Album olbrzymich kart
pocztowych

rozsyła wskutek wielkiego zapasu, za nade-
slaniem 41 ct. przekazem pocztowym wszę-
dzie Dom eksportowy Albert Fleischmann,
Wien I. Franz Josefs Quai 27. Dodatek gra-
tisowy 10 pięknych kart z widokami. Cenniki.

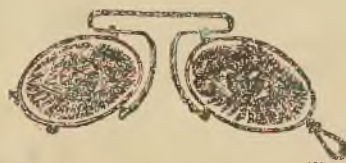
**Szwajcarski dom importowy drze-
wa** poszukuje do kupna dla stopniowej
dostawy na 1900 około 100 wagonów
galicyjskich **desek świerko-
wych** grubości 18, 26 i 30 mintr.,
długości od 4 do 7 metr. i szerokości
od 12 do 18 cm. za netto kasę. Oferty
pod **K. 5002 Z.** pod adresem Haasen-
stein i Vogler, Zürich (Szwajcarya).

Najtaniej
inseraty i ogłoszenia
przyjmuje
do wszystkich bez wyjątku
dzienników miejscowych, za-
miejscowych i zagranicznych
Ajencja dzienników
Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.
Kosztorysy na żądanie gratis.

Agronom

młody, żonaty, bezdzietny, z kilkun-
stoletnią praktyką w kraju i szkół
agronomiczną zagranicą, obeznany i
z uprawą chmielu, cukrowych bura-
ków i rejestrami gospod., życzy sobie
miejsce zmienić. Łaskawe oferty upra-
sza pod L. G. post. rest. Radymno.
1022

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczb. 1



poleca po cenach
najtańszych oku-
lary, ewiklery,
lornety, barome-
try, elektryczne
mikroskopy, lupy
kompasy, taśmy
policznicze, raseaigi i t. p. Urządzenie dawontów
okularnych. Zamówienia z prowincji załatwia
funkcyjnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy
najtaniej i najszybciej. 32

Także
i na spłaty częściowe
bez podwyższenia cen.

Najtańsze źródło zakupna
wszelkich możliwych gatunków dywa-
nów, firanek, portyer, chodników, kap,
koców, kołder i der na konie



Specjalny oddział dla prawdzi-
wych perskich i orientalnych dywa-
nów i portyer. W **„Wojnę dywanów”**
i portyer, tudzież wiele resztek cho-
dników po bajecznie niskich cenach.
Ilustrowane cenniki gratis i franco.
Wszelkie listy i zapytania adresować
należy:

Do Zarządu Wiedeńskiego
magazynu „Au Louvre“ we
Lwowie, ulica Sykstuska l. 6, albo we
Wiedniu IX, Hahngasse Nr. 33.
995

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości
oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak
pewno i trwale usunąć, powraca jedynie w
licznych wydaniach rozpowszechniona już
książka ilustrowana:

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiąc znalazło w niej objaśnienie swych
cierpień, a za nysiem kuracyi książkę tej
zaleconej, zupełnie swą siłę męską odzyska.
Ze nadesłaniem franko należytości, otrzyma-
ją książkę w kopercie franko przez magazyn
R. M. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin
Leipzig, Hausmarkt 34 [w Niemczech]).

Nowo otworzony magazyn mebli

zaopatrzony w doborowe wyroby we Lwowie, ul. Akademicka l. 8,
w podwórzu, poleca Szan. P. T. Publiczności

BOLESŁAW HASZCZYŃSKI. 1016

Kompletne urządzenia pokoi jadalnych, salonów i sypialnych. Jako
też meble tapicerowane, gięte i żelazne, wszystko po cenach naj-
przystępniejszych i rzetelną obsługą, poleca się łaskawej pamięci
Bolesław Haszczyński.



KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,
postawca c. k. kolei państw., Lwów ul. Sykstuska l. 23
Motorem gazowym pędzony 829

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d.
Wzorowo urządzone warsztat dla naprawy rewerów, zaopa-
trzone w niklowalnię i piec do smaliowania.
Zaskawie zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Ogłoszenie.

Wiceprezes Rady nadzorczej Tarnowskiego Towarzystwa Banko-
wego w Tarnowie zaprasza niniejszem P. T. członków Stowarzysze-
nia na

V. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

dnia 5. listopada 1899 o godz. 5 po południu w lokalu Towarzystwa
odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1. Zmiana §§. 21 i 34 statutu.
2. Uzupełnienie Rady Nadzorczej.
3. Uzupełnienie Dyrekcyi.
4. Wnioski członków.

Dr. Mütz.

Każdy prenumerator

Tygodnika Ilustrowanego

otrzymuje w roku 1899 bez żadnej dopłaty

12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

(jeden tom co miesiąc).

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem starannem wydaniu, wyłącznie dla
prenumeratorów „Tygodnika ilustrowanego“ i obejmą wszystkie powieści, no-
wele, listy z podróży, jednym słowem cały dorobek literacki znakomitego pi-
sarza. Każdy tom tej biblioteki Sienkiewiczowskiej zawiera co najmniej 10
arkuszy druku na dobrym papierze i drukiem wyraźnym.

TYGODNIK ILUSTROWANY daje rocznie przeszło 1200 ilustracyj oraz bez-
płatne REPRODUKCYE KOLOROWE OBRAZÓW mistrzów naszych.
„Tygodnik ilustrowany“ drukuje jednocześnie dwie powieści oryginalne
mianowicie ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej p. t.

„KRZYŻACY“ Sienkiewicza

(której początek nowi prenumeratorzy nabywać mogą za guldena), oraz

„ARGONAUTY“

większą powieść E. Orzeszkowej.

W dodatku powieść historyczna głośnego pisarza węgierskiego Jul. Wer-
nera p. t. „Z Popiołów“.

Prenumerata „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ wraz z dodatkiem po-
wieściowym i 12-tu tomami dzieł H. Sienkiewicza wynosi:

we Lwowie		w Galicyi wraz z przesyłką poczt.	
kwartalnie . . .	3 złr. 60 ct.	kwartalnie . . .	3 złr. 75 ct.
półrocznie . . .	7 „ 20 „	półrocznie . . .	7 „ 50 „
rocznie . . .	14 „ 40 „	rocznie . . .	15 „ — „

Prenumeratę przyjmują:

Główna Ajencja i Ekspedycja „Tygodnika“
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Główna Ajencja i Ekspedycja
„Tygodnika“, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Nowo przybywający prenumeratorowie otrzymać mogą wszystkie numera
począwszy od 1 stycznia wraz z tomami pism Sienkiewicza, który wyszły dotąd.